DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 28. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 4 lutego 1933 r. | Rok XXVII.

## Rząd Polski nie pozwoli wtrącać się do wewnętrznych spraw Państwa.

### Mowa Ministra Spr. Zagr. na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

**Genewa**, 3. 2. (PAT) Po załatwieniu spraw gdańskich Rada Ligi przeszła do spraw mniejszościowych. W sprawie stosowania reformy rolnej w Polsce sprawozdawca ambasador Nagaoka przypomniał, że sprawa ta została odroczona w grudniu na skutek odrzucenia przez Niemcy raportu komitetu rady. Od tego czasu komitet **zbadał nowe propozycje niemieckie, ale uznał, że nie może ich uwzględnić. Z drugiej strony wysiłki komitetu celem uzyskania przyjęcia raportu przez Niemcy pozostały bezskuteczne.**

Reprezentant Niemiec Keller wyraziwszy ubolewanie, że propozycje niemieckie nie zostały uwzględnione, zapowiedział, że **Niemcy skierują sprawę do trybunału haskiego.**

W związku z tem oświadczeniem sprawozdawca zaproponował uznanie sprawy za zamkniętą dla Ligi.

Zabierając głos, min. Beck wygłosił przemówienie następujące:

„Z baczną uwagą śledziliśmy przebieg prac komitetu Rady, któremu powierzono zbadanie przedstawionej nam sprawy. Pozwolę sobie złożyć w tej kwestji krótkie oświadczenie:

Źródłem naszej dzisiejszej debaty jest interwencja rządu niemieckiego, dotycząca stosowania w Polsce ustawy o reformie rolnej. Rząd polski miał już niejednokrotnie sposobność stwierdzić, że odnośna ustawa, mająca na celu stopniowe unowocześnienie i demokratyzację ustroju rolnego drogą przymusowego wykupu ziemi, jest ustawą powszechnie obowiązującą o charakterze gospodarczym i społecznym i że stosuje się jednolicie do wszystkich obywateli, że jest zatem z natury swojej obcą zagadnieniu mniejszościowemu.

Zwracając uwagę Rady na ten punkt, czynię to dlatego, bo sądzę, że **jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi niedopuszczenie do nadużywania traktatu o ochronie mniejszości dla celów czysto politycznych.**

Na podstawie kilkuletniego doświadcznia możmy jasno określić dwie charakterystyczne cechy tego rodzaju akcji: **z jednej strony zmierza ona do uzyskania dla pewnej grupy obywateli uprzywilejowanego — stanowiska kosztem pozostałych obywateli, z drugiej zaś celem jej jest stworzenie instrumentu politycznego, któryby hamował i paraliżował normalny bieg gospodarczy i administracyjny prac państwa. Przykład, przedłożny Radzie, nosi wyraźne cechy obu tych tendencyj.**

Powodując się względami uprzejmości wobec komitetu Rady, delegacja polska przewidywała, jak zresztą już wielokrotnie poprzednio, także i w tym wypadku możność poczynienia pewnych koncesyj. Skłoniły ją do tego nie powody natury merytorycznej, czy też prawnej, lecz wyłącznie **chęć ułatwienia ugodowego zamknięcia sprawy. Niestety muszę z ubolewaniem zauważyć, że właśnie te dążenia pojednawcze dały zupełnie przeciwne wyniki niż te, jakich się słusznie należało spodziewać, spowodowały one mianowicie wysunięcie wręcz wygórowanych żądań.**

**By wykluczyć na przyszłość wszelkie takie nieporozumienia, oświadczam, że rząd polski przeciwstawi się każdej próbie stworzenia dla pewnych grup ludności niesprawiedliwych przywilejów i nie będzie tolerował usiłowań stawiania przeszkód pod tym czy innym pretekstem normalnej wewnętrznej pracy państwa“.**

**W dalszej dyskusji szereg członków Rady potępił w sposób wyraźny stanowisko Niemiec.** W konkluzji tej debaty, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, sprawa została uznana za zamkniętą.

(Serja nieuzasadnionych pretensyj niemieckich przekraczała już nawet normy do których przyzwyczaiła się Liga Narodów. Ostre akcenty mówcy min. Becka przyczynią się może do wyjaśnienia sytuacji. Co do ustępliwości polskiej o której mówił min. Beck, to możemy zauważyć, że ta taktyka nigdy w stosunku do Niemców nie dała rezultatów).

## Opozycja w senacie

### demonstruje przeciw ministrowi sprawiedliwości.

**Warszawa**, 3. 2. (Tel. wł.). Klub senacki PPS. nie wziął udziału w sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej senatu, na którem był omawiany budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Była to demonstracja przeciwko min. Michałowskiemu, obecnemu na posiedzeniu, którego PPS. czyni odpowiedzialnym za długotrwałe działanie sądów doraźnych i za Brześć. Również nie brali udziału w obradach wszyscy ludowcy.

——::——

## Starosta działdowski zawieszony.

**Toruń**, 2. 2. (PAT). Starosta powiatowy działdowski **Teodor Montwiłł** (dawniej w Grudziądzu) zarządzeniem Ministra spraw wewnętrznych przeniesiony został w stan nieczynny.

## Reichstag i pruski Landtag zostały rozwiązane.

### Hitler kroczy ku dyktaturze poprzez szwindle wyborcze.

**Berlin**, 3. 2. Jak było do przewidzenia — rząd Hitlera, na środowem posiedzeniu Reichstagu w dniu 31 ub. m., nie posiadając większości w parlamencie, nie mógł uzyskać votum zaufania. Przeszkoda w tym względzie stanowiło **oporne stanowisko centrum.** Stronnictwo to, które otacza osobę Papena jako renegata partyjnego daleko idącą nieufnością, nie chciało się zgodzić się na poparcie Hitlera, widząc w nim słusznie **zdecydowanego wroga parlamentaryzmu i jednocześnie wyraziciela protestanckiego ducha pruskiego.**

Najdalej idącym wnioskiem zgłoszonym przez grupę Hugenberga było **rozwiązanie Reichstagu bez jednoczesnego rozpisania wyborów.** Wniosek ten nie uzyskał większości. **Hitlerowcy z takiego obrotu sprawy nie byli specjalnie niezadowoleni.** Taktyka ich bowiem zmierza wyraźnie **do uchwycenia władzy dyktatorskiej przy pomocy mniej lub więcej legalnych środków.**

Zgodnie z tą linją polityczną zarządzone bezpośrednio rozwiązanie Reichstagu i Landtagu przez Hindenburga będzie wielkim krokiem w kierunku urzeczywistnienia ambitnych planów Hitlera.

Należy się spodziewać, że Hitler wywrze **całkowitą dostępną mu presję, aby uzyskać dla siebie i wspólników niemiecko-narodowych większość!**

### Nowe wybory odbędą się 5 marca.

W kołach lewicowych spodziewają się, że głównym środkiem w tym względzie będzie **rozwiązanie partji komunistycznej po wyborach, a przed zwołaniem Reichstagu, aby w ten sposób usunąć z widowni 6 miljonów głosów i doprowadzić do większości prawicowej w każdym wypadku.**

Również w tym celu będzie służyła **zmiana ordynacji wyborczej.**

Wczoraj zostało wydane rozporządzenie prezydenta Rzeszy, które postanawia, że przy zgłaszaniu listy kandydatów należy uzyskać zamiast dotychczasowych 500 podpisów — **60 000 podpisów.** Rozporządzenie to przewiduje dopuszczenie do głosowania Niemców zamieszkałych zagranicą, o ile w okresie wyborów przebywają w Niemczech i we właściwym czasie zaopatrzą się w odpowiednie kartki wyborcze. Bardzo możliwem jest, że reforma ta nie jest ostateczną i że nastąpi również podwyższenie dzielnika wyborczego w ten sposób, **aby jeden poseł przypadał na sto tysięcy oddanych głosów, zamiast dotychczasowych 60 000.** W ten sposób straciłyby wszelekie szanse małe grupy i stronnictwa mieszczańskie. Również wykreślonoby jakąkolwiek nadzieję na uzyskanie mandatu mniejszościowego.

Akcja Hitlera zapowiada się jako **typowa legalizacja dyktatury przy pomocy szwindli wyborczych.** — Nie ulega wątpliwości, że takim czy innym sposobem uzyska on większość w przyszłym Reichstagu i **zapewni sobie minimum kilkoletni okres rządu.** Wszystko przemawia za tem, że **niemiecko-narodowi Hugenberga raz wprzągnięci w rydwan „wodza“ zostaną wessani przez narodowych socjalistów jako liczniejszych, energiczniejszych i nadewszystko bardziej zdecydowanych oraz rozporządzających siłą fizycznych szturmówek.**

Qu.

——::——

## Krwawy początek rządów Hitlera.

### Zaciekłe bójki między komunistami a hitlerowcami i policją.

**Berlin**, 3. 2. (PAT). **Ubiegła noc w Berlinie, jak i na całym obszarze Rzeszy obfitowała znowu w krwawe wydarzenia. W Berlinie znaleziono na ulicy ciężko rannego oficera policji,** którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

**W dzielnicy zachodniej Berlina doszło do bójki pomiędzy szturmowcami a grupą komunistów, w wyniku której jeden komunista został zakłuty na śmierć.** Sprawcy zabójstwa zbiegli. W licznych bójkach, jakie miały miejsce w dzielnicach robotniczych 7 uczestników odniosło ciężkie rany.

W Nowej Wsi pod Berlinem wywiązała się ostra strzelanina pomiędzy hitlerowcami a komunistami. Dwóch uczestników bójki odniosło rany. Pomimo wyraźnego zakazu komuniści urządzili w Królewcu **marsz głodnych.**

W czasie formowania się pochodu w licznych dzielnicach miasta dochodziło do ostrych starć z policją i hitlerowcami. Kapitan policji oraz szturmowiec hitlerowski zostali ciężko poranieni nożami i kamieniami. W godzinach popołudniowych zaburzenia trwały nadal. **W całym garnizonie policji królewieckiej ogłoszono stan najostrzejszego pogotowia alarmowego.**

## Katastrofalne położenie małych gospodarstw rolnych.

**Warszawa**, 3. 2. (Tel. wł.). Zw. Robotników Rolnych ogłosił wyniki przeprowadzonej w ostatnim czasie ankiety na temat sytuacji małych gospodarstw rolnych w Polsce. W niezwykle krytycznych warunkach znajduje się około 1 i pół miljona małorolnych, którzy są zagrożeni głodem. Związek ma podjąć energiczną akcję u czynników miarodajnych o przyjście z pomocą najbardziej potrzebującym. Okazuje się, iż kredyt na zasiewy dla małorolnych wynosiłby 5 milj. zł. Pomoc ta musiałaby przyjść już teraz, aby małorolni mogli normalnie obsiać na wiosnę swe działki ziemi.

# Hitler zapowiada dwie „czterolatki” rządzenia i walkę na śmierć i życie z komunizmem.

**Berlin,** 1. 2. Dziś o godz. 22 kanclerz Hitler wygłosił przez radjo transmitowaną na wszystkie stacje niemieckie „odezwę do narodu niemieckiego“.

Odezwa zaczyna się od przypomnienia dnia klęski przed 14 laty i zawiera zwrot o odpowiedzialności za wojnę, sformułowany w ten sposób: — Gorąco przeniknięci przekonaniem, że naród niemiecki wyruszył do wielkiej walki w r. 1914 bez żadnej myśli o swej własnej winie, **li tylko przepełniony troską o konieczność obrony napadniętej Rzeszy,** wolności i istnienia swych obywateli, widzimy w tragicznym losie, który prześladuje nas od listopada 1918 roku, tylko **wynik naszego wewnętrznego rozkładu.**

Dalszy ciąg odezwy zawiera ostre i obszerne wystąpienie **przeciwko komunizmowi, który określa jako największe niebezpieczeństwo, grożące narodowi niemieckiemu i jego przyszłości.**

Po obszernym wstępie odezwa daje trzy punkty programowe, sformułowane jednak dość ogólnikowo:

Punkt pierwszy wysuwa **zasady chrześcijańskie jako podstawę moralności i obronę rodziny** jako komórki organizmu narodowego i państwowego. W tym punkcie odezwa zapowiada **bezlitosną walkę duchowemu, politycznemu i kulturalnemu znihilizowaniu Niemiec** i zapowiada, że nie dopuści do tego, by Niemcy **stoczyły się w anarchistyczny komunizm.**

Punkt drugi zapowiada wielką reorganizację gospodarczą, która ma być **przeprowadzona w dwóch wielkich „czterolatkach“** (Zwei grossen Vierjahresplänen). Odezwa mówi tu, że rząd, który będzie rządził na podstawie nowych wyborów, przekonany jest, że **rządzić będzie przez cztery lata** i że w tym okresie preprowadzi całkowity plan w dwóch dziedzinach gospodarki: jeden plan czteroletni ma doprowadzić do **uratowania chłopa niemieckiego,** który stanowi podstawę życia i wyżywienia narodu, drugi plan ma **uratować robotnika niemieckiego** przed klęską bezrobocia.

Trzecia część programu mówi o polityce zagranicznej, dając tu sformułowanie, że rząd obecny widzi swą misję w zachowaniu praw do życia i odzyskania wolności narodu niemieckiego. Będąc zdecydowanym położyć kres chaotycznym stosunkom w Niemczech, rząd będzie współdziałał w wprowadzeniu pomiędzy inne narody **Niemiec jako państwa o równych wartościach i o równych prawach.** W poczuciu wielkości swych obowiązków, rząd zdecydowany jest wraz z równouprawnionym narodem niemieckim pracować **nad utrzymaniem i utrwaleniem pokoju (?!),** którego świat potrzebuje dziś bardziej, niż kiedykolwiek.

W sprawie rozbrojenia odezwa zawiera zdanie, sformułowane w ten sposób, że przy całej wielkiej miłości dla naszej armji jako dla tej, która reprezentuje niemiecką broń i jest symbolem wielkiej przeszłości, **bylibyśmy szczęśliwi, gdyby świat przez ograniczenie swych zbrojeń nie czynił w przyszłości niezbędnem powiększania naszej siły zbrojnej.**

Część programowa odezwy na tem się kończy i proklamacja przechodzi tu z powrotem do zagadnienia komunistycznego, wskazując, że przezwyciężenie rozkładu komunistycznego w Niemczech **jest wstępnym warunkiem odbudowy politycznej i gospodarczej Niemiec.**

Odezwa kończy się oświadczeniem, że rząd zdecydowany jest w ciągu czterech lat naprawić wszystko zło, które w ciągu czternastu lat zostało w Niemczech przez partje rewolucji listopadowej i stronnictwa z niemi sprzymierzonemi zdziałane.

Proklamacja podpisana jest przez wszystkich ministrów.

Chaotyczne sformułowanie programu sprowadza się do jednego: Hitler nie wie, jak będzie rządził, ale **wie, że nikt i nic mu władzy z rąk nie wyrwie!** Nie ulega wątpliwości, że siły swe skieruje na front wewnętrzny i politykę zagraniczną będzie tak jak Mussolini wygrywał do celów agitacyjnych. **Qu.**

## Represje przeciwko komunistom.

### Policja obsadziła centralę partji komunistycznej.

**Berlin,** 3. 2. (PAT). **Rząd pruski wydał zakaz urządzania wszelkich pochodów i demonstracyj partji komunistycznej na obszarze całego państwa pruskiego. Podobny zakaz wydano i w Turyngji.**

Zgromadzenia w zamkniętych lokalach poddane będą wzmożonemu nadzorowi policji. Pozatem policja rozciągnie nadzór nad komunistycznemi organizacjami sportowemi, a zwłaszcza strzeleckiemi.

**Centrala partji komunistycznej w Berlinie t. zw. dom Liebknechta na placu Bülowa obsadzony został przez policję, która przeprowadziła szczegółową rewizję w pomieszczeniach partyjnych.**

Z całego szeregu miast niemieckich donoszą, o konfiskatach dzienników komunistycznych.

## Tajemnicze narady i przygotowania w Doorn.

### Czy Wiluś wróci do Berlina?

**Paryż,** 3. 2. (PAT) Specjalny wysłannik „Petit Journal“ Jean Martel zamieszcza dłuższą koresepondencję ze swojego pobytu w Doorn i stwierdza, że **Doorn jest obecnie tajemniczo agresywne i zamknięte.**

Odnosi się wrażenie, że żyje się tam nocą pod dozorem policyjnym pod auspicjami jakichś sił okultystycznych.

**Doorn przestało być sanktuarjum starego regimu, lecz stało się miejscem, w którem się coś przygotowuje i że to coś jest ukrywane przed niedyskrecją niepowołanych.**

Korespondent stwierdza, że wszyscy mieszkańcy okolicznych hotelów są Niemcami i że mają w swej powierzchowności coś surowego rzecz by można, coś wojskowego. Na zapytanie co do możliwości najęcia pokoju, oberżystka, która dobrze znała francuskiego dziennikarza odpowiedziała mu odmownie, odsyłając do sąsiedniej gospody.

Martel zastał tu również publiczność wyłącznie niemiecką, nieufną i tajemniczą. Samochody, przybywające do Doorn w wielkiej ilości przejeżdżają przez ulice z wielką szybkością.

W ten sam sposób odbywa się odjazd w atmosferze tajemniczości. Wśród ludności krążą o tem jak najsensacyjniejsze pogłoski.

Dziennikarzowi francuskiemu opowiadano, że w 74-tą rocznicę urodzin byłego cesarza Niemiec przybyło do Doorn 30 książąt niemieckich, generałów i wysokich urzędników niemieckich. **M. in. zauważono wśród gości księcia Oldenbnrg-Januschau, męża zaufania prezydenta Hindenburga.**

**Jan Martel kończy swoją korespondencję pytaniem, czy naprawdę ekskajzer Wilhelm zamierza powrócić do Niemiec?**

—::—

## Demonstracja bezrobotnych pracowników umysłowych.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym ma się odbyć demonstracyjny pochód bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy demonstrować będą przed gmachem sejmu przeciwko obniżaniu zasiłku przez ZUP. Pozatem delegacja ubezpieczonych chce przedstawić prezydjum sejmowemu cały szereg postulatów.

## Francja stanie się faszystowską?

### Tardieu dyktatorem.

**Londyn,** 3. 2. (PAT) Znany publicysta angielski Slocombe przewiduje w „Evening Standard“ w interesującym artykule, że Francja będzie następnym krajem, który przyjmie faszystowskie zasady rządów i ustanowi dyktaturę pod przewodnictwem Tardieu. Slocombe twierdzi, że **Francja w r. 1933 przypomina Włochy z r. 1922, gdy jeden rząd radykalny zmieniał drugi, aż wreszcie cały system rządzenia przez radykalną demokrację załamał się, ustępując miejsca faszystowskiej dyktaturze Mussoliniego.**

Obecnie po 62-ch latach machina rządowa trzeciej republiki okazała się tak przestarzałą, że dojrzewa konieczność zastosowania nowego mechanizmu politycznego.

W każdym razie anarchistyczny indywidualizm demokracji francuskiej nie da się już więcej utrzymać. Program reform ku faszyzmowi przedkłada Tardieu, proponując rewizję konstytucji z r. 1871.

—:-:—

## Tajny pakt angielsko-japoński.

### Anglja tworzy państwo tybetańskie.

**Londyn,** 4. 2. (PAT) Korespondent „Daily Herald“ z Genewy odsłania istnienie tajnego paktu angielsko-japońskiego, na mocy którego W. Brytanja zobowiązać się miała do pozostawienia Japonji wolnej ręki w Mandżurji, wzamian za co Japonja pozostawia Anglji wolną rękę w Tybecie.

Japonja jest pewna swej sprawy w Genewie i wyraża przekonanie, że **W. Brytanja nie zgodzi się na żadną deklarację, potępiającą Japonję, kwestjonującą istnienie państwa Mandżuko.**

**Celem W. Brytanji jest utworzenie podobnego do Mandżuko niezależnego państwa tybetańskiego pod protektoratem angielskim.**

Układ angielsko-japoński skierowany jest, wedle „Daily Herald“, przeciwko Chinom.

## Imieniny Pana Prezydenta

### obchodzono w stolicy bardzo uroczyście.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Z okazji imienin Pana Prezydenta składali na Zamku swe życzenia przedstawiciele rządu, posłowie i senatorowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele samorządu i instytucyj kulturalno-oświatowych oraz duchowieństwo. Ponieważ Pan Prezydent bawił w Spale, wszyscy wpisali się do specjalnej księgi. Z całego kraju nadesłano liczne depesze z życzeniami dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

W godzinach rannych zostały odprawione uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Stolica była odświętnie przybrana w chorągwie państwowe. Odbyły się liczne akademje na cześć Solenizanta, zakończone wielką akademją w Teatrze Wielkim.

Odczyt radjowy o Panu Prezydencie, jako uczonym i wynalazcy wygłosił w radjo prof. Świętosławski.

## Nietykalność poselska zniesiona w 5 wypadkach.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Komisja regulaminowa sejmu postanowiła wydać sądom nast. posłów: dr. T. Wróbla (Kl. Nard.) za wykonanie niedozwolonej operacji, pos. J. Pakulskiego (Kl. Nar.) za wygłaszanie podburzających przemówień i obrazę rządu. Wreszcie wydani zostali sądom z oskarżenia prywatnego posłowie: Marjan Dąbrowski, Laskowski i Starzyk.

## Nagły przyjazd naszego ambasadora w Ameryce do kraju.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Nasz ambasador w Ameryce p. Patek odwiedził w Genewie min. Becka, z którym odbył cały szereg rozmów. Według pogłosek p. Patek miał przywieść z Ameryki sensacyjne informacje o położeniu międzynarodowem.

Obecnie p. Patek bawi w Warszawie. Jak donosi prasa warszawska, ma on odbyć szereg doniosłych rozmów z czynnikami miarodajnymi. M. in. ustalony zostanie również skład delegacji naszej do rokowań z Ameryką w sprawie rewizji i uregulowania długów.

## Zmiana statutu orderu wojennego „Virtuti Militari“.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł). Na sobotnim posiedzeniu komisji wojskowej sejmu rozpatrywano projekt rządowy o orderze wojennym „Virtuti Militari“. Referował pos. Siciński (BB). Zaproponował on, aby kawalerowie orderu mieli prawo do 80% zniżki kolejowej (projekt przewidywał 50%) oraz przeniesienie święta orderu „Virtuti“ z 3 maja na 11 listopada.

Order dzieli się na 5 klas. Osobne artykuły mówią o sposobie nadawania orderu. Przedstawiciele opozycji wypowiedzieli się za wycofaniem nowego projektu. Głosowanie nad zmianami w ustawie o orderze odbędzie się na nast. posiedzeniu.

## Władze niemieckie

### szykanują gimnazjum polskie w Bytomiu.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Prasa warszawska wyraża swe oburzenie na postępowanie władz niemieckich, które oficjalnie zwróciły się do kierownictwa gimnazjum polskiego w Bytomiu, aby nie używano nazwy „gimnazjum“, tylko „szkoła z wykładowym językiem polskim“.

W ten sposób Niemcy chcą podkreślić brak praw publicznych polskiej placówki oświatowej w Bytomiu.

## Kartel baronów węglowych kpi sobie z akcji rządu

### i podwyższa cenę węgla.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Cała prasa stołeczna potępia poczynania pp. baronów węglowych, którzy w okresie zapowiedzianych przez rząd zniżek cen, w ostatnich dniach podnieśli cenę węgla od 3 do 5 zł na tonnie!

Mianowicie kartel węglowy cofnął wszystkie rabaty, udzielane hurtownikom w sprzedaży węgla, przez co cena tego węgla np. w Warszawie w ostatnich dniach podskoczyła. Jak podaje „Robotnik“, kartel postanowił ograniczyć również produkcję węgla, przez co podniesie się liczba bezrobotnych.

**Stan wody na Wiśle dnia 3 lutego:** Zawichost 90; Warszawa 73; Płock 1,03; Toruń 54; Fordon 76; Chełmno 63; Grudziądz 84; Korzeniewo 90; Einlage 2,08; Schievenhorst 2,26.

## Śmiały skok z samolotu.

**Gniezno,** 2. 2. W Gnieźnie wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego. Wypadek został spowodowany zepsuciem się motoru. Pilot, szybując nad miastem, stwierdził w pewnej chwili wadliwą pracę silnika, wobec czego opuścił się nisko z aparatem, szukając dogodnego miejsca do lądowania. Samolot spadł do ogrodu szpitala św. Józefa, rozbijając się na drzazgi.

Z pod szczątków aparatu wydobyło pogotowie 69 p. p. ciężko rannego pilota st. strzelca Szulca. Nieprzytomnego Sz. przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili złamanie nogi, strzaskanie kości nosowej oraz poważne obrażenia wewnętrzne.

Obserwator podpor. Durko wyszedł z katastrofy niemal bez szwanku, doznając jedynie kontuzyj zewnętrznych, oraz okaleczenie czoła. Ocalenie swe zawdzięcza popor. Durko tej okoliczności, że na wysokości 30 mtr. wyskoczył z aparatu i upadł wprost na gałęzie drzewa w ogrodzie. Gałęzie powstrzymały impet spadającego z tak znacznej wysokości ciała, chroniąc tem samem podpor. Durkę od niechybnej śmierci. Samolot, typu Breguet, był płatowcem obserwacyjnym z toruńskiego pułku lotniczego.

# Prasa europejska o rządzie Hitlera.

## Wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju.

„Trzecia Rzesza“! „Hitler u władzy!“ — podpłynęło na drutach telegrafów i telefonów. Uwaga opinji europejskiej skupiła się na Niemcach.

**Prasa włoska** komentuje wiadomość o Hitlerze przychylnie. „Lavoro Fascista“ wyraża zadowolenie, że niemieckie związki narodowe, jak Stahlhelm, narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi znaleźli się pod jednym sztandarem. „Giornale d'Italia“ pisze m. in., że wybór Adolfa Hitlera znamionuje triumf nowych Niemiec, które w ten sposób zdołały oswobodzić się z reżimu wajmarskiego. Objęcie kanclerstwa przez Adolfa Hitlera jest równoznaczne z całkowitem wytępieniem socjalizmu oraz wywrotowych żywiołów. Pismo wyraża swą radość, że Niemcy poszły za przykładem faszystowskich Włoch.

**Prasa moskiewska** podała wiadomość bez komentarzy, jedynie „Prawda“ określa rząd Hitlera jako nową receptę kapitalizmu niemieckiego na wyjście z kryzysu. „Prawda“ spodziewa się ogłoszenia niemieckiej partji komunistycznej za nielegalną.

**Prasa francuska** nie ukrywa trudności, jakie spowodować może nowy rząd niemiecki. Dziennik „Figaro“, odzwierciedlający opinję sfer prawicowych we Francji, pisze: **Z punktu widzenia polityki zagranicznej dojście Hitlera do władzy stanowi wielkie niebezpieczeństwo. Dziennik ten obawia się demonstracyj na granicach wschodnich zgodnie z programem narodowych socjalistów.** „Le Petit Parisien“ pisze, że Hindenburg i Papen sądzą, iż Hitler poddany tej niebezpiecznej próbie potknie się i straci bezpowrotnie swą popularność. „Le Journal“ twierdzi: Hitler będzie mógł niewątpliwie stwierdzić, że skała tarpejska znajduje się tuż w pobliżu kapitolu. Na tem też opierały się — według dziennika — obliczenia Hindenburga. Dzienniki lewicowe podzielają obawy organów prawicy co do nowego kierunku, który **Hitler mógłby nadać kampanji rewizjonistycznej i innym kampanjom,** przewidzianym w programie narodowych socjalistów.

**Prasa angielska** stara się uspokoić społeczeństwo i twierdzi, że Hitler otoczony jest przez strażników dodanych mu przez Hindenburga, którzy będą podobno strzegli, by rząd Hitlera nie wszedł na drogę ryzykownych posunięć. Naogół artykuły prasy angielskiej zdradzają, że **nie orjentują się co do zamiarów Hitlera i nie oceniają roli Hugenberga i Seldtego, jako czynników monarchistycznych i rewanżowych.**

Równocześnie „Daily Herald“ donosi, że Wilhelm przez cały dzień nieustannie rozmawiał przez telefon z Berlinem. **Wilhelm ma liczyć na szybki powrót do Niemiec.**

**We Wiedniu** powierzenie rządów Hitlerowi wywołało silne wrażenie. Przeważna część prasy odnosi się do nowego rządu z nieufnością i twierdzi, że Hitler jako kanclerz nie będzie mógł spełnić swego programu agitacyjnego.

## Po bitwie pod Shanhai-Kwan.



Japoński pociąg sanitarny zabiera rannych.



### Polska walczy o samowystarczalność.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Celem wyrugowania z rynku polskiego obcych surowców, w ministerstwie Rolnictwa rozpoczęły się intensywne prace nad planami ograniczenia dowozu tych surowców jak np.: skór, wełny, tłuszczów, tytoniu... do minimum. W tym celu powołano trzy podkomisje, do których zaproszono wybitnych znawców w tej dziedzinie.

### Nowa taryfa międzymiastowych rozmów telefonicznych.

**Warszawa,** 3. 2 (Tel. wł.). Nowoogłoszona taryfa międzymiastowych rozmów telefonicznych wprowadza 1-złotową opłatę za wzywanie specjalne do publicznych rozmównic telefonicznych.

# Nowy cios dotknął rolnictwo.

**Rząd francuski podniósł cło na ziemniaki do wysokości 42 franków za 100 kg** (tj. prawie 12 zł). Ten krok rządu zamknął możliwości eksportowania polskich ziemniaków do Francji, a temsamem wszelkie nadzieje rolnictwa polskiego na pozbycie się bardzo dużych nadwyżek zakopcowanych ziemniaków w sezonie wiosennym zostały przekreślone. **Niema mowy wśród takich warunków o wywiezieniu choćby jednego kwintala ziemniaków z Polski do Francji.**

W interesie upadającego rolnictwa, w najżywotniejszym interesie państwa koniecznem jest solidarne wystąpienie polskiego rolnictwa i kupiectwa, celem zadokumentowania, jakie straty na skutek podniesienia cła na ziemniaki we Francji poniesie polskie rolnictwo i kupiectwo.

(Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu zwrócił się już do rządu polskiego o interwencję u władz francuskich. Sfery rolnicze i kupieckie także poza związkiem winny zadokumentować jasno i wyraźnie swe stanowisko. Francja zalewa nas swemi wyrobami m. in. luksusowemi jak np. kosmetyki. Możemy się od niej domagać innej polityki celnej w ramach konieczności gospodarczych.)

**Filip Oppenheim** (39

# Życie na sprzedaż

**Sensacyjna powieść współczesna.**

**(Ciąg dalszy).**

— Możliwie jak najmniej. Chodzi o to, że mi jesteś dziwnie obojętny. Poprostu reprezentujesz rzeczy, których mi potrzeba, które mi jesteś winien, które byłeś winien... jemu. Wychodzę za ciebie, aby je otrzymać. Ty się ze mną żenisz, gdyż musisz.

— Hm, nasze małżeństwo zapowiada się całkiem nowożytnie.

— Bynajmniej.

— Za dużo czytałaś powieści — oświadczył. — Ludzie nigdy się w ten sposób nie pobierają. Zawsze jest choć trochę uczucia. Jeżeli zaś niema, to chociażby z samego wstydu starają się je w sobie obudzić.

— W takim razie my będziemy wyjątkiem.

— Nie cierpisz mnie?

— Nie zastanawiałam się nad tem. Ale chyba nienawidzę cię. Jesteś zwycięzcą, cała zaś moja miłość skierowana była do zwyciężonego. Z dobrej woli nie uścisnęłabym ci nawet ręki. Gdybym wiedziała, że moja obecność jest ci miła, cofnęłabym się w głąb własnej istoty. Jeślibym myślała, że z naszego związku wyniknie dla ciebie bodaj odrobina szczęścia, nawet teraz jeszcze rzuciłabym się pod koła samochodu.

— Możemy zatem przewidywać zgoła nieprzeciętnie szczęśliwe pożycie.

— Nie oczekuję dla siebie żadnej przyjemności z twojej przyczyny.

— Uprzedzam, że flirtować ci nie pozwolę.

— Znam prawo — odparła — wiem, co mi wolno, a co nie. Nie przekroczę ustawy. Chodzi mi o twe pieniądze, o twe stanowisko, o twą potęgę. Te rzeczy będę z tobą dzieliła. Pozatem trzymaj się możliwie daleko odemnie.

Nie bacząc na jej słowa, pochylił się ku niej.

— Ano — szepnął — bądź co bądź ciekaw będzie to doświadczenie. Osobiście uważam cię za dzielną kobietę. Dziwię się, żeś nie wzięła pieniędzy bezemnie.

— Cóżby mi było po tem? Nie mam nazwiska, nie mam przyjaciół. Ileż to różnej hołoty uczepiłoby się mnie, gdybym zadebiutowała jako bogata stara panna, albo rzekomo wdowa, sama jedna na świecie. Nie, potrzeba mi pańskiego nazwiska, panie Stirling Deane!

— Niebardzo jestem pewien — rzucił trochę posępnie — czy to nazwisko wiele ci teraz dopomoże.

— Musisz troszczyć się o to, by mi dopomogło. Pozbyłeś się obecnie wszelkich obaw w związku z owym papierem. Żaden już cień nie może paść na ciebie, żadna poszlaka nie łączy cię już z Sinclairem. Jeżeli tylko będziesz mężny, a twoi adwokaci roztropni, wyjdziesz ze sprawy z honorem, Hefferom zaś powędruje do więzienia.

— O, sprawę wygram z pewnością. Nigdy mi nic nie groziło poza wyjściem na światło dzienne tamtego dokumentu, co do którego jesteś tak bardzo tajemnicza.

— Naraziłam się na wielkie niebezpieczeństwo, iżby go posiąść. Wspomnienie tych niebezpieczeństw będzie mnie nawiedzało do grobowej deski. Straciłam Bazylego. Zostaje mi tylko jedno: wymusić za ów papierek możliwie najwyższą cenę.

— Niewiele on wart, wiesz o tem. Tak czy owak wygrałbym sprawę.

Uśmiechnęła się — trochę drwiąco.

— Być może. — Ale wszystko się zmieniło wskutek morderstwa. Czy dokument był prawny czy nie, dzisiaj okazanie go sądowi ściągnęłoby na cię ruinę.

— Wszyscy mylimy się czasem — powiedział patrząc przez okno.

—Ale, niestety, zbyt często inni płacą za nasze pomyłki.

Rzucił szoferowi rozkaz. Auto zwolniło biegu, skręcając w zachodnie dzielnice Londynu.

— Trzeba przyznać — zwrócił się do niej — że świat jest pełen niespodzianek. Udając się do Rakney nie przypuszczałem, że jadę na swe zaręczyny.

Drgnęła zlekka, lecz milczała.

— Czy mi przynajmniej wolno zapytać, kiedy mianowicie zamierzasz... poślubić mnie?

— Za jakie dwa miesiące.

— Czy narzeczeństwo nasze ma być ogłoszone?

Wahała się parę sekund.

— Owszem, za dwa tygodnie — postanowiła.

— Czy w międzyczasie będę miał przyjemność być przez ciebie przyjmowanym?

— Naturalnie. Od czasu do czasu będziemy wspólnie jadali obiady lub śniadania, będziesz mię brał do teatrów i na krótkie wycieczki podmiejskie.

— Cudownie!

Samochód zatrzymał się przed jednym z najprzyzwoitszych półprywatnych hoteli przy ulicy Bond. Deane pomógł towarzyszce wysiąść.

— Zaraz zamówię ci pokoje. Znają mnie tu wszyscy — rzekł.

**Rozterka.**

Zasłona opadła po pierwszym akcie w małym dramacie Deana. Hefferoma oddano pod sąd. Na dochodzenie pierwiastkowe Deane spóźnił się o parę minut, jakby sprawa była mu zgoła obojętna. Świadectwo jego było tak całkowicie racjonalne i prostolinijne, że publiczność poczęła wątpić, czy wogóle zachodzi możliwość jakiejkolwiek obrony. Pytania krzyżowe bawiły go tylko. Hefferom, który tu przyszedł w nadziei, że go natychmiast zwolnią, został odstawiony do aresztów Old Baley, przyczem ku wszystkich, a najbardziej ku jego zdziwieniu, odmówiono mu nawet wypuszczenie za kaucją.

Wychodząc z sali rozpraw, Deane przystanął na schodach, by zapalić papierosa. Na chodniku stała kobieta pilnie wpatrująca się w twarz każdego, kto wychodził z sądu. Ujrzawszy Deana, rzuciła się ku niemu.

— Czy Hefferom jest wolny? — spytała.

Odrazu poznał Ruby Sinclair.

— Nie — odparł — został oddany pod sąd.

— Co?!

Zbliżyła się, jakby chcąc mu wymierzyć cios. Deane ani się cofnął, ani nie wykazał najlżejszego zdenerwowania.

— Co panią Hefferom obchodzi? — rzucił niedbale.

— Przynajmniej nie jest szubrawcem! — wykrzyknęła zapalczywie.

— Sąd odniósł inne wrażenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Prowokacja niemiecka pod Opaleniem.**

# Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

V. **Przedruk wzbroniony.**



**Ś. P. ST. LIŚKIEWICZ.**

Starszy strażnik Mróz przerwał Fudemu:

— Co mi pan tam bzdury gada, ja się pytam o przemyt.

— Ja przemyt zrobje, panje Mros, ino ja sze boje tej wojny. Ja nje chce, coby una była. Mój majontek leży na granicy. Ten mój znajomy jest ein feiner Mann, un chce zarobicz. Jak ja go poprosze, to un mi ten Mobilmachungsplan sprzeda. A jak szyskie panstwa bydom znacz swoje Mobilmachungsplan, to wojny nje byndże.

Starszy strażnik Mróz parsknął śmiechem, ku wielkiemu zdziwieniu i oburzeniu Fudego.

— To pan też Amerykę odkrył, panie Fude. Toć cała Europa wie o tem, że pańscy bracia z tamtej strony — tu wskazał Mróz w kierunku Wisły —

**chcą z nami wojny**

— zamało narabowali przed pięciuset laty i chcieliby być godni swych „raubryter'ów". Zwróć się pan do nich, jeżeli zechcą pana wysłuchać, powiedz im pan, że pan wojny nie chce. Zdaje mi się tylko, że wtedy pan cały do nas nie wróci, a Polska straci z żalem jednego z swych „najlojalniejszych" obywateli.

— Pan mi nje wjeszy panje Mros, a ja myszle calkiem dobsze dla Polski. Ja wam pszynjese Mobilmachungsplan Njemców.

— Pański Mobilmachungsplan nic mnie właściwie nie obchodzi, ale zamelduję to mojej władzy przełożonej, może zainteresują się tem kompetentne czynniki.

Na twarzy Fudego zakwitło zadowolenie, o to mu właśnie chodziło. Pierwszy próg byłby przebyty.

— Ino panje Mros, jak sze wam postaram o ten plan, to mi pan starosta muszi dacz polnische Staatsangehörigkeit, bo ja by sze bal iszcz znowu do Njemców.

— To już pan o tem z kim innym pomówi — odparł Mróz.

Gdy Mróz z okazji najbliższej odprawy służbowej zameldował treść swej rozmowy z Fudem, **kierownikowi komisarjatu w Rakowcu, podkomisarzowi Liśkiewiczowi**, ten machnął ręką, uważał jednak za swój obowiązek złożyć meldunek komisarzowi Czerskiemu, wydając jednocześnie polecenie, by Mróz dokładniej sprawę wybadał i dowiedział się przedewszystkiem, kim jest ów znajomy Fudego z Kwidzynia.

**Fude nieskory był do dalszych wyjaśnień,**

zasłaniał się słowem honoru, danem rzekomo swemu znajomemu, że nazwiska jego nigdy nie ujawni.

Komisarz Czerski przyjął meldunek komisarjatu rakowieckiego bardzo nieufnie i zrazu chciał go wrzucić do kosza. Sprawa nie miała przecież nic wspólnego z jego właściwą służbą graniczną. Zastanowił się jednak, uważając, że jakkolwiek oferta Fudego robi bardzo podejrzane wrażenie, może się jednak poza tem kryć coś takiego, co mogłoby posiadać jakieś większe znaczenie państwowe. Wiedział, że **traktat wersalski zabrania Niemcom jakichkolwiek przygotowań mobilizacyjnych,** jest wszakże tajemnicą międzynarodową, że „rozbrojone" Niemcy przygotowania takie robią i to w znacznie większym stopniu, aniżeli wszystkie inne państwa europejskie. Są to przygotowania o charakterze wybitnie zaczepnym, mimo, że prasa niemiecka, zaszyta w skórę niewinnego baranka, trąbi na wsze strony o niemieckiej „bezbronności", o zaborczości sąsiadów, a w szczególności do Polski. Polskę wybrali sobie Niemcy za pierwszy przedmiot swych imperjalistycznych zapędów, wierni odwiecznemu hasłu swych krzyżackich przodków „Gen' Osten woll'n wir reiten". A ponieważ widzą, że to „państwo sezonowe" z dnia na dzień więcej tężeje, że jest już dziś mocarstwem, o które ich zbójeckie kopje krzyżackie jak zapałki połamać się mogą, wpadają w furję wściekłości. Wszczynają alarm, przeznaczony dla uszu zagranicy, insynując, że Polska wyciąga ręce po ich ziemie. Usiłują przygotować sobie moralne uzasadnienie dla swych przygotowań zaczepnych, aby móc później podstępnie napaść granice Polski pod pozorem obrony swych „zagrożonych" interesów.

Komisarz Czerski zjadł już był z Niemcami ową przysłowiową beczkę soli i znał ich jak własną kieszeń. W ofercie Fudego wietrzył jakąś intrygę; postanowił więc całą sprawę zameldować władzy przełożonej. Jako wyższy urzędnik państwowy, przeznaczony na to, by być **strożem granic państwa**, czuł na sobie cały ciężar obowiązku i odpowiedzialności, spoczywający na jego barkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**REPERTUAR WIDOWISKOWY.**

**Kino „MORSKIE OKO".** Dziś i dni następnych **„Kobiety bez przyszłości".** W głównej roli John Cravford i Clarc Gable. Bogaty nadprogram.

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Dziś i dni następnych dramat z życia paryskiego, piosenki i blaski **„Czterech włóczęgów"** z Simonem Girard i Simone Bourday. Bogaty nadprogram.

**TEATR DOMU LUDOWEGO**

W niedzielę 5 lutego o godz. 8,15 **wieczór ku czci Adama Mickiewicza.**

**NABRZEŻE CZECHOSŁOWACKIE.**

Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu południowo-zachodnie nabrzeże w II. basenie wewnętrznym im. „Ministra Kwiatkowskiego" otrzymało nazwę „Nabrzeże Czechosłowackie".

Nabrzeże Czechosłowackie przylega do nabrzeża Stanów Zjednoczonych w tym samym basenie i jest równoległe do nabrzeża Rotterdamskiego w basenie im. Marszałka Piłsudskiego.

**LOKATORZY GDYŃSCY!**

Baczność! Przybądźcie w niedzielę dnia 5 stycznia na wielki wiec do sali Domu Kuracyjnego, przy Skw. Kościuszki o godz. 12. Referowane będą: 1. Wyniki konferencji arbitrażowej w Komisarjacie Rządu; 2. Sprawy wyborów. Sprawy są ważne. Niech nikogo nie zabraknie!

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.**

Ponieważ zwolniony ze swego stanowiska Komisarz Rządu p. Czerwiński na prośbę przedłożoną p. wojewodzie o pozostawienie go na dotychczasowem stanowisku, aż do przeprowadzenia sprawy **pożyczki dla miasta,** którą postarał się uzyskać w kwocie 2.000.000 zł w Banku Zachodnim w Warszawie, p. wojewoda zgodził się na pozostawienie p. Czerwińskiego na dotychczasowem stanowisku do dnia 10 lutego br.

W związku z tem zwołane zostało posiedzenie rady miejskiej dnia 1 stycznia o godz. 18 na którem zaaprobowano warunki pożyczki i upoważniono p. kom. Czerwińskiego do podpisania umowy.

Pozatem na temże posiedzeniu uchwalono też nareszcie (co te kochane wybory nie robią) pragmatykę służbową dla urzędników komunalnych, która przeważnie wzorowaną jest na przepisach o państwowej służbie cywilnej z pewnemi ulepszeniami, względnie z opuszczeniem tych pogorszeń, które Rząd wprowadził w ostatnim roku do państw. pragmatyki służby cywilnej, a więc pełna 100% emerytura po 35 latach służby. W razie niezdolności do służby prawo do 40% emerytury po wysłużeniu 10 lat. Reszta przepisów pozostaje w brzmieniu ustawy państwowej.

Po wniesieniu dwóch mniejszej wagi interpelacyj, odbyło się jeszcze dość ożywione posiedzenie tajne.

**ZAKOŃCZENIE PROCESU O ZATOPIENIE STATKU „NIEMEN".**

W środę, dnia 1 lutego zakończył się nareszcie toczący się od czterech miesięcy proces o zatonięcie wielkiego statku towarowego „Żeglugi Polskiej" kursującego na linji bałtyckiej, „Niemen", który jak wiadomo w nocy z dnia 30 września na 1 października ub. roku wskutek zderzenia się z wielkim fińskim żaglowcem „Lawhill" zatonął o kilkanaście mil odległości od cieśniny Skageraku.

Proces toczył się głównie dla ustalenia, czy kapitan zatopionego statku p. Rusiecki ponosi jakąkolwiek winę tego zatopienia, bądź to przez jakiegokolwiek zaniedbanie, bądź też przez złe manewrowanie statkiem.

Mimo bardzo szczegółowego i ścisłego badania, sąd morski nie zdołał się tej winy kapitana Rusieckiego dopatrzeć i uwolnił go od wszelkiej winy i kary.

W ten sposób skończyła się 4-mies. gehenna kpt. Rusieckiego, który nie z własnej winy utracił swoje mienie i omal życia nie utracił, a obecnie mimo zwolnienia go od odpowiedzialności, pozbawiono go w dodatku chleba, gdyż od 4 miesięcy jest bezrobotny.

## Rozrost Gdyni.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy rząd postanowił oddać dwa majątki państwowe tj. Redłowo i Witomin na cele rozbudowy m. Gdyni. Majątki te posiadają 300 ha. obszaru. Oddanie obu wspomnianych majątków spowodowane jest wielkim rozrostem terytorjalnym Gdyni.

## Projekty nowych ustaw.

**Warszawa,** 3. 2. (Tel. wł.). W najbliższych dniach wpłyną do sejmu następujące projekty ustaw uchwalonych już przez Radę Ministrów na poniedziałkowem posiedzeniu: dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1932/33, projekt noweli do ustawy o zagospodarowaniu lasów państwowych, projekt ustawy o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie wypłacane na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 o wykonywaniu reformy rolnej; o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa; projekt ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności i projekt noweli do ustawy o Poczcie, Telefonie i Telegrafie.

Zauważyć należy, iż uchwalony przez Radę Ministrów **projekt nowej ustawy o rzeźniach przewiduje dla rzeźni, które stanowią własność instytucyj publicznych, jak magistratów, związków komunalnych itp. prawo wyłączności. Na terenach, gdzie czynne są takie rzeźnie, zakazany będzie ubój prywatny.**

# „Osthilfe" gniazdem korupcji.

**„Danziger Volksstimme"** przynosi rewelacyjne wiadomości o skandalach, jakie wynikły na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu dnia 24 bm. przy omawianiu preliminarza dla „Osthilfe".

Jak wynika z przebiegu obrad, każdy dzień przynosi nowe dowody, że t. zw. „Osthilfe" czyli pomoc kresowa, jest jednem gniazdem korupcji, co na wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej bez jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony rządu, stwierdzono. Z wielką tylko niechęcią raczył wreszcie rząd dać wyjaśnienia co do niektórych tylko wypadków. Jakkolwiek komisarz rządowy Reichardt uchylił się od udzielenia cyfrowych danych, — gdyż udzielone mają być dopiero w podkomisji, — to jednakże i te wyjaśnienia, których udzielić był zmuszony, w całej pełni potwierdziły wypadki korupcji, przygwożdżone na poprzednich posiedzeniach.

Reichardt musiał zwłaszcza przyznać, że **małżonka Wilusia ostatniego ubiegała się o oddłużenie, a nawet prowadziła osobiste pertraktacje z kierownikiem oddziału krajowego o oddłużenie księżniczki Małgorzaty i księcia Jana Jerzego.**

Decyzja w sprawie tego oddłużenia jeszcze wprawdzie nie zapadła, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wypadnie ona dla latorośli Hohenzollernowskich, zwłaszcza obecnie po objęciu steru rządów przez oddanych sługusów Hohenzollernowskich, korzystnie.

Jakkolwiek niemiecko-narodowy poseł Quaatz z emfazą zapewniał, że **osławiony junker-hulaka Oldenburg-Januschau** wogóle o oddłużenie się nie zabiegał, to obecnie przedstawiciel rządu stwierdza, że oddłużenia tego junkra już dokonano. Wzamian zato miał jednak Oldenburg oddać jedno ze swych dóbr na cele osadnictwa. Cyfrowych danych co do wysokości pożyczki dla Oldenburga, przedstawiciel rządu podać nie chciał. Nie zaprzeczył jednak twierdzeniom socjalnych demokratów, że **Oldenburgowi przyrzeczono pożyczkę w wysokości 621.000 marek.** Nie zaprzeczył również, że Oldenburg miał tą czelność zażądać za ziemię oddaną na osadnictwo po **600 marek za mórg pruski.**

Przyznano również, że kierownicy dwóch oddziałów krajowych, w Szczecinie i Rostoku, zgłoszeni są do nadzoru sądowego, jak również przyznano, że wielu t. zw. powierników musiano odwołać z powodu nieczystych machinacyj, których się dopuszczali.

Że te wymuszone od rządu wyznania nie stanowią nawet drobnej cząstki setek brudnych afer korupcyjnych, dostarczyło dowodów dostatecznych posiedzenie komisji budżetowej. Poseł centrowy przytoczył tuzinami takich afer z podaniem nazwisk i szczegółów, przytoczymy bodaj kilka.

Obaj **hrabiowie Kayserlingowie** z powiatu strzygowskiego narobili w dwóch latach długów na 700.000 marek, a teraz zwodzą swoich wierzycieli i utrudniają wszelkimi sposobami przymusową sprzedaż. Znaczną część swoich majątków posiadają **w Szwajcarji.**

Oddłużenie **von Quast-Radenslebena** nastąpiło na szczególne polecenie komisarza rządu, mimo że minister skarbu Ruppin przy zaopinjowaniu tego wniosku wyraził się o petencie, że długi jego powstały z tego powodu, iż „majątek swój przełajdaczył, przepił i przek....ł". Mimo tej dosadnej opinji, komisarz rządu zadecydował oddłużenie majątku, jedynie z tego powodu, że posiadłość ta od wielu stuleci znajduje się w posiadaniu tej rodziny.

Szczególnie skandalicznie przedstawia się wypadek właściciela dóbr rycerskich **Willi Kroecka.** Dla uzasadnienia wniosku na oddłużanie skonstruowano małżeńską rozterkę. Bydłostan przewłaszczono na rzecz żony. Przy oszacowaniu jednak właściciel przedstawił wspaniałą oborę, zamilczając jednak, że nie jest ona jego własnością. Na tej podstawie wypłacono mu z funduszów „Osthilfe" 154.000 marek. Mimo to jednak Kroeck popadł w konkurs. Pani Kroeck zaś wspaniałą oborę przefrymarczyła za 36.000 marek, które oddała swej 20-letniej córce na kaucję licytacyjną. Córka nabyła za te pieniądze dobra na licytacji i w ten sposób nastąpiło usanowanie familji a równocześnie nastąpiło też pojednanie małżeńskie. Pan właściciel dóbr rycerskich żyje sobie teraz spokojnie w Koszalinie z dochodów majątku administrowanego przez jego córkę. Na podstawie rozprawy karnej wytoczonej o oszustwo z tego powodu skazany został von Kroeck na 400 marek grzywny.

Dalej przedstawił socjalno-demokratyczny poseł, **Georg Schmidt** szereg oszukańczych manipulacyj junkrów ze świadczeniami społecznemi, oraz lichwiarskie manipulacje z cenami zboża.

W dalszych posiedzeniach komisji budżetowej, podczas których niemiecko-narodowi przy pomocy **narod. socjalistów** starali się na wszelki sposób przeszkodzić dalszej dyskusji nad akcją „Osthilfe" **poseł Heinig** zaskoczył rząd pytaniem, czy prawdą jest, że z funduszów „Osthilfe" usanowano niemiecko-narodowy organ **„Deutsche Tageszeitung",** jakkolwiek tego rodzaju akcja nie ma nic wspólnego z „Osthilfe".

Mimo sprzeciwu niemiecko-narodowych posłów, przekazano sprawy te do wybranej w tym celu podkomisji, oraz, również przy silnej opozycji narodowców uchwalono polecić Najwyższej Izbie Kontroli zbadanie całej akcji „Osthilfe". Również i wniosek posłów z centrum, aby oddłużenie wielkich posiadłości uzależnić od przekazania odpowiednich części tych majątków na akcję osiedleńczą spotkał się ze zdecydowaną opozycją niem.-narodowych i cichem poparciu ich przez hitlerowców.

*

Niestety żałować należy, iż przy tej sposobności nie zostało jeszcze wyświetlone, ile miljonów z tej „Osthilfe" **poszło do Polski** dla wykupna ziemi polskiej i na antypolską propagandę polityczną.

# Z Wielkopolski i Pomorza.

## Inowrocław.

**Nocny dyżur lekarski** pełni z dnia 3 na 4 bm. p. dr. Mierosławski.

**Nocny dyżur** pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

**Repertuar kin:**

**Pałac:** „Szatan zazdrości".
**Stylowy:** „Student z Pragi".
**Żak:** „Samotny orzeł".
**Żołnierskie:** „Świat naopak" i „Nocna przygoda".

**Sekciarze działają na Kujawach.**

Dnia 31 stycznia br. na Rynku w Inowrocławiu jakieś indywiduum rozdawało bezpłatnie ludziom broszurki pt. **„Pismo święte"** i **„W jaki sposób można otrzymać żywot wieczny i wiedzieć o tem".** Broszury te wydawane są za pieniądze żydowskie i rozrzucane po kraju po to, aby społeczeństwo katolickie zdemoralizować całkowicie i odebrać mu największe dobro, t. j. wiarę w Boga.

Każdy prawy katolik winien kolporterów tych sekciarskich broszur przepędzić i ostrzec wszystkich, że jest to zaraza, której unikać należy. Szczególnie ostrzegajmy przed tą gangreną naszą młodzież.

**Straż pożarna nr. telefonu 618.** W ostatnim czasie zdarzyły się wypadki, że ludność zamiast najpierw donieść o pożarze strażnicy, zawiadamiała komisarjat policji państw., przez co wyjazd straży opóźniony został o 10—15 minut.

# Przyszłość należy do Chrześcijańskiej Demokracji.

## Z plenarnego Zebrania Ch. D. i Ch. Z. Z. w Inowrocławiu.

Ruch chrześcijańsko-demokratyczny powoli, lecz systematycznie ugruntowywuje swoje wpływy na terenie miasta Inowrocławia, zyskując coraz więcej szczerych a licznych sympatyków. Dotychczas rzemiosło i t. zw. stan średni wyzyskiwane przez różne stronnictwa dla celów partyjnych, po długich i przykrych doświadczeniach poczynają rozumieć, że najwłaściwszym i ściśle z życiem ich związanym odpowiednikiem była i jest Chrześcijańska Demokracja. Żadne stronnictwo nie może poszczycić się takim idealnym i najsprawiedliwiej rozwiązującym wszelkie zagadnienia życia zbiorowego programem, jaki posiada Chrześcijańska Demokracja.

Dnia 30 stycznia br. w sali Hotelu Rzymskiego w Inowrocławiu pod przewodnictwem prezesa Boćka odbyło się zebranie plenarne Koło P. S. Chrześc. Demokracji i filji Chrześc. Zjedn. Zawodowego, na które przybyła spora liczba członków i przedstawicieli miejscowego rzemiosła. Z Bydgoszczy przybyli prezes okr. Ch. D. rektor Beyer, sekretarz okr. Jan Cywiński, członek zarządu okr. Ch. Z. Z. Wencel i red. Lech Teska, których przewodniczący powitał w serdecznych słowach.

Po odczytaniu przez sekretarza red. Kobierskiego protokółu, prezes okr. rektor Beyer wygłosił ze swadą niezwykle ciekawy referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w naszym kraju. Mówca, wspomniawszy na wstępie o wskazaniach ideowych Ch. D. i walki dwóch obozów, przedstawił w przejrzysty i logiczny sposób sytuację gospodarczą i polityczną Polski.

— Polska — mówił szanowny prelegent — znalazła się w sytuacji finansowej bez wyjścia. Ministerstwo skarbu już oficjalnie domaga się przeprowadzenia pożyczki wewnętrznej, gdyż np. nasza sojuszniczka Francja obawia się nam jej udzielić.

Rolnictwo, na którem nasze państwo jako kraj rolniczy mogło się opierać, zostało zupełnie zniszczone, gdy natomiast przemysł skartelizowany się uprzywilejowuje. Skutkiem takiej gospodarki obecnego rządu może dojść do tego, że rolnik będzie zboże palił, a co gorsza, wogóle go siać nie będzie.

Zakończył swoje cenne wywody apelem, by społeczeństwo katolickie łączyło się pod sztandarem chrześcijańsko-demokratycznym. Mówcę obdarzono hucznemi oklaskami.

W dyskusji nad referatem przemawiali: red. Kobierski, Urbański junj., Wencel o sprawach socjalnych, skarbnik okr. Cywiński, prezes Bociek i inni.

W wolnych głosach poruszano kilka spraw aktualnych, na czem temat obrad się wyczerpał. Prezes Bociek zamknął to wielce budujące zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Dodać należy, że zaraz po zebraniu zapisało się kilku nowych członków. Z tego wniosek, że Chrześcijańska Demokracja w Inowrocławiu zdobywa sobie coraz więcej sympatyków. Oby było jak najmniej wahających się. Czas wielki, aby rzemiosło kujawskie obudziło się z letargu i gremjalnie wstąpiło w szeregi Ch. D., która broni otwarcie i rzetelnie wszystkich warstw świata pracy.

—::—

## Śmierć podczas kradzieży węgla.

**Toruń.** Dnia 30. bm. o godz. 10,30 na dworcu kolejowym Toruń - Przedmieście został przejechany przez pociąg węglowy Janicki Henryk, lat 18, zam. w Podgórzu. Wymieniony w czasie kradzieży węgla podczas biegu pociągu przeskakiwał z jednego wagonu na drugi, przyczem w pewnej chwili spadł i dostał się pod koła pociągu, które przejechały go na śmierć. Zwłoki zostały wydane rodzinie.

—::—

## Wągrowiec.

**Posiedzenie rady miejskiej** zagaił przewodniczący Haławski a radny Sprutta zdał sprawę z rewizji Głównej Kasy Miejskiej. Uchwalono 3 proc. dodatku do podatku państwowego od dochodu. Magistrat uchwalił rozdać bezrobotnym z funduszów zebranych 1 wagon węgla, chleb, mięso i mąkę pszenną, a od 1 stycznia bezrobotni otrzymują bony na chleb, na co przeznaczono 6.000 zł.

**Fabryka przetworów ziemniaczanych „Lubań Wronki"** zakończyła tegoroczną kampanję ziemniaczaną, wobec czego pozbyto pracy przeszło 100 robotników. Na pożegnanie wydała fabryka po kilka funtów syropu ziemniaczanego oraz po 5 zł.

# 1863 — 1933

## Obchód z okazji 70 rocznicy powstania styczniowego w Inowrocławiu.

Z okazji 70-tej rocznicy powstania styczniowego specjalny komitet obywatelski postanowił godnie uczcić dwóch żyjących dotąd w Inowrocławiu weteranów z 1863 r. Ignacego Wróblewskiego i Antoniego Grzymałę-Łagiewskiego.

O godz. 10,30 w kościele św. Mikołaja odprawił uroczystą mszę św. ks. prepozyt Jaśkowski, w której wzięły udział wszystkie organizacje miejscowe o charakterze przysposobienia wojskowego. Następnie w kasynie oficerskiem d-ca garnizonu inowrocławskiego płk. Bossak-Hauke podejmował weteranów z 1863 r.

Clou całej uroczystości była akademja, która odbyła się w Parku Miejskim przy tłumnym udziale publiczności i przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i komunalnych.

Orkiestra wojskowa 59 pp. z werwą wykonała marsz „Sobieski pod Wiedniem", poczem starosta dr. Wilczek jako przedstawiciel rządu wygłosił głębokie w treści słowo wstępne i udekorował weteranów Wróblewskiego i Grzymałę-Łagiewskiego krzyżami niepodległości.

Po odśpiewaniu przez chór „Szarotka" pieśni „Nasz sztandar" profesor historji w szkole podchorążych kpt. Kulwieć z Bydgoszczy wygłosił bardzo przejrzyście ujęty referat na temat powstania styczniowego. Mówcę obdarzono huraganem oklasków, gdyż umiał w serca wszystkich obecnych wnieść promyk idealnej miłości ojczyzny, jaką pałali powstańcy z 1863 r.

Następnie „Szarotka" z towarzyszeniem orkiestry 59 pp. odśpiewała Nowowiejskiego psalm „Ojczyzna", a orkiestra wykonała Bartknechta „Wiązankę polskich pieśni ludowych".

Cała uroczystość wypadła imponująco. Wszyscy obywatele miasta Inowrocławia złożyli żyjącym bohaterom z 1863 r. weteranom Wróblewskiemu i Grzymale - Łagiewskiemu wyrazy prawdziwej czci i hołdu za to, że oni właśnie należeli do tych najlepszych synów, którzy w walce o wolność i niepodległość ojczyzny, dziś wolnej, ryzykowali zdrowie i życie.

Cześć im i chwała! Dzisiejsze pokolenie, z którem i oni cieszą się szczęśliwi w oswobodzonym kraju ojczystym, nigdy nie zapomni o ich zasługach i zawsze czcić ich będzie jako wzór cnót obywatelskich.

*

Poniżej podajemy podobizny obu weteranów żyjących w Inowrocławiu.



**Ignacy Wróblewski, weteran z 1863 r.**

Jako 19-letni młodzieniec z partją ochotników, zorganizowaną przez właściciela majątku Czeszowo p. Wągrowcem Libelta, dostał się do partji powstańców pod dowództwem Francuza Jounga de Blankenheina, która operowała na pograniczu Kongresówki w powiatach słupeckim, kolskim i nieszawskim. Brał czynny udział w potyczce zwycięskiej z kozakami pod Nową Wsią oraz pod Babiakiem i Brdowem. Po rozbiciu partji Jounga de Blankenheina przez moskali, który zginął pod Brdowem, przedostał się do oddziału Taczanowskiego. Pod koniec powstania dostał się do niewoli moskiewskiej i został uwięziony w cytadeli warszawskiej.

Obecnie żyje w Inowrocławiu i cieszy się dobrem zdrowiem. Uszczęśliwiony jest tem, że doczekał się wolnej i niepodległej Ojczyzny.



**Antoni Grzymała-Łagiewski, weteran z 1863 r.**

Syn ułana, walczącego pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, urodził się w 1844 r. w Jeżycach w powiecie mogileńskim.

Dowiedziawszy się o powstaniu w Kongresówce, przedostał się do obozu powstańców, znajdującego się na pograniczu w lesie pod Wilczynem. Stamtąd wyruszono w lasy ślesińskie (pow. słupecki), gdzie połączono się z partją Francuza Jounga de Blankenheima. Od tej chwili młody powstaniec bierze czynny udział w potyczkach z Kozakami pod Nową Wsią, Babiakiem i Brdowem. Po rozbiciu partji Jounga de Blankenheima Grzymała-Łagiewski powrócił do swego rodzinnego gniazda — Jeżyc.

Pomimo sędziwego wieku i różnych dolegliwości wewnętrznych, Antoni Grzymała-Łagiewski żyje w Inowrocławiu i cieszy się, że Opatrzność dozwoliła mu doczekać się wymarzonej wolności naszej Ojczyzny.

## Trzemeszno.

**Walne zebranie Sokoła** odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. radnego J. Bisikiewicza oraz prezesa okr. z Gniezna. W toku obrad złożyli sprawozdanie z całorocznej działalności gniazda trzemeszeńskiego pp.: prezes J. Bisikiewicz, sekretarz Piotr Walterbach, skarbnik St. Dullin, bibljotekarz Wł. Bussler, naczelnik Józef Biernacki, kierownik sekcji lekkoatletycznej Stefan Baranowski. Jak wynika ze sprawozdania skarbnika, dochód gniazda wynosił w roku sprawozdawczym 712,70 zł, rozchód 664,30 zł, wobec czego w kasie pozostało 48,40 złotych. Ponadto posiada Towarzystwo na książeczce oszczędnościowej w K. K. O. 255,81 zł oraz asygnatę pożyczki państwowej na 290 zł. Do zarządu gniazda weszli na rok 1933 pp.: Jan Bisikiewicz prezes, Marcin Grześkowiak zastępca, Piotr Walterbach sekretarz, Roman Kołodziejski zastępca, Stefan Dullin skarbnik, Wł. Bussler bibljotekarz, Józef Biernacki naczelnik, Henryk Bisikiewicz zastępca, Stefan Baranowski kierownik sekcji lekkoatletycznej, Władysław Bojanowski, Kazimierz Krause ławnicy. Komisja rewizyjna pp.: Kazimierz Piechocki, Alfons Owczarzak, Leonard Wolff. Poczet sztandarowy pp.: Stanisław Ciesielczak, Antoni Grześkowiak, Tadeusz Wolff. Sąd honorowy pp.: stud. prawa Damazy Czwójdak, Józef Domieracki, radny Wincenty Konieczka.

**TRZEMESZNO. Z życia inwalidów.** W niedzielę 5. bm. odbędzie się walne zgromadzenie koła trzemeszeńskiego Zw. Inwalidów Wojennych.



## Ostrów.

**Pogrzeb weterana ś. p. J. Kajzera.** Po wspaniałej eksportacji zwłok śp. Kajzera w Poznaniu, odbył się tu w ub. czwartek niemniej imponujący pogrzeb, który stał się wielką manifestacją dla pamięci ostatniego weterana z r. 63 zamieszkałego w Ostrowie. Trumnę złożono na lafecie armatniej zaprzężonej w 6 koni, poczem ulicami miasta ruszył liczny orszak żałobny złożony ze wszystkich nieomal organizacyj miejscowych i zamiejscowych, wojska, policji, straży granicznej, młodzieży szkolnej i publiczności. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. starostę p. dr. Łobosa, pułkownika Ducha, korpus oficerski i podoficerski i innych. Kondukt żałobny w asyście ks. pref. Ziemskiego, ks. prob. Kupczyka z Turska i ks. ks. wikarych Klausa i Brylińskiego prowadził miejscowy ks. proboszcz Zamysłowski. Po odprawieniu modłów nad trumną orkiestra odegrała hejnał, a doczesne szczątki śp. weterana spuszczono do grobu rodzinnego. Pamięci Jego cześć!

**Aresztowanie złodziei rowerowych.** Po dłuższej obserwacji policja ostrowska ujęła szajkę złodziei rowerowych, którzy od dłuższego czasu grasowali w mieście i okolicy. Może teraz posiadacze rowerów odetchną.

## Chodzież.

**Osobiste.** Srebrne gody małżeńskie obchodzili w ub. sobotę pp. dyr. kasy chorych Stanisław Miklaszewski z małżonką Stanisławą z d. Sawicką. Ad multos annos!

**Obniżanie zarobków.** Miejscowe fabryki porcelany i fajansu przystąpiły do nowego obniżania zarobków robotniczych do 20 procent. Panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie wśród warstwy robotniczej. Jednawże ciężkie warunki w jakich pracują zakłady przemysłowe, czynią obniżki te nieuniknionemi.

**Walne zebranie Stow. Młodych Polek „Promyk"** zagaił patron ks. Paszkowiak, witając zarazem gości. Przewodniczącą została wicepatronka p. Budnowska, sekretarką p. I. Wałkowska. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezeska Gertruda Ciechowska, zast. W. Izdebska, sekretarka I. Wałkowska, zast. H. Ciechowska, skarbniczka Z. Biniekówna, naczelniczka Wojtkowiakówna, zast. Pruksówna, bibljotekarka J. Freitażanka, gospodyni W. Światłówna.

## Wąbrzeźno.

**Nowy członek Magistratu,** p. K. Wietrzyński, przez województwo zatwierdzony, został wprowadzony w urzędowanie na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej i rozpoczął swe urzędowanie. Wybór p. W. nastąpił na wniosek koła Narodowo - Gospodarczego. Magistrat tutejszy posiada nareszcie komplet członków Magistratu, czego od kilku lat nie było.

**Niezadowoleni bezrobotni** demonstrowali przed starostwem, protestując przeciwko zmianie w wydawaniu zasiłków w naturaljach. Zamiast mąki żytniej, mieli otrzymać chleb, z którego nie byli zadowoleni i domagali się, jak to dawniej czyniono, mąki w ilościach niezmniejszonych, z której sami wypiekać mogą chleb, a resztę mąki zużyć na zacierki i zupy. Demonstracja miała przebieg spokojny. Postanowiono zażalić się u wojewody.

**Z sali sądowej.** Za kradzież sieci rybackiej wartości 250 zł na szkodę Tow. Hodowli Ryb w Poznaniu skazani zostali robotnicy Willy Steinke i Gustaw Rex, obaj z Chodzieży, na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem na przeciąg 3 lat.

# „Mefisto" przestał być żydem.

## Głośny magik i sugestjoner „orze jak może" ale nie żeruje na czyjejś nędzy.

Po ukazaniu się wiadomości z Inowrocławia o „Mefiście" zjawili się w naszej redakcji: osobiście nam znany prezes Zw. właścicieli przedsiębiorstw widowiskowych **p. Ostojski z Bydgoszczy,** oraz żona zaczepionego „Mefista". Przedłożyli uwierzytelnione przez ks. prob. **parafji rzymsko-katolickiej w Aleksandrowie Kujawskim** świadectwo chrztu **Jana Bolesława Segala,** urodzonego w Dorohoju na Bukowinie (Rumunja), lat 29, który ochrzcony został w Aleksandrowie 12. 7. 1927 roku. Nie zaprzecza się, że Segal jest żydowskiego pochodzenia, lecz jako **neofity** nie powinno się go zwalczać, gdyż **nie ochrzcił się z chęci zysku, lecz z głębokiego przekonania.** Pani Segalowa przedłożyła od tegoż samego proboszcza rzymsko-katolickiego świadectwo o zawartem 24. 7. 1927, małżeństwie, w dwanaście dni po ochrzceniu jej męża. Pani Segalowa z domu Władysława Ziemkiewiczówna, jest córką Aleksandra i Konstancji z Wernerów, Polaków-katolików.

Wspomniana w korespondencji z Inowrocławia Ella Wuthówna jeździła z Luna Parkiem. Ostatnio przyczepiła się do rodziny Segalów, pragnąc zbałamucić swego szefa, angażowana do pracy nigdy nie była, ponieważ „Mefisto" żadnych tancerek nie zatrudnia. Nie wyrzucono tej dziewczyny na drodze do Inowrocławia, lecz wysadzono ją na ulicy w Inowrocławiu — przed domem.

— **Nie u Jakoblewa!** W notatkach policyjnych podaliśmy w zeszłym tygodniu, że w lokalu Jakoblewa przy ul. Jezuickiej podejrzane kobiety miały okraść pewnego drogerzystę z okolic Bydgoszczy. Śledztwo nie ujawniło, że właśnie w tym lokalu gościa okradziono.

— **Na początkowy kurs języka francuskiego z nauką od godz. 8—9 wiecz.,** dla osób zatrudnionych w przedwieczornych godzinach, przyjmuje zapisy sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych, w gimn. Kopernika codziennie od godz. 6—8 wiecz. Opłata 4 zł miesięcznie. Pożądane są rychłe zgłoszenia, ażeby nie opóźniać rozpoczęcia nauki.

## Baczność, okręg Młodych Polek!

W dniu 5 bm. odbędzie się w sali Domu Katolickiego przy Farze kurs dla zarządów i zastępowych z nast. programem:

Godz. 9-ta: msza św. u Fary, godz. 10-ta: 1) zagajenie kursu, 2) wspólny śpiew: pieśń hołdu Marji śpiewa, 3) przemówienie ks. patrona okr., 4) sprawozdanie okręgowe, 5) wybór sekretarki okręgowej, 6) referat: „SMP. szkołą życia" — p. Ozdowska, 7) referat: „Prawo w SMP." — ks. prof. Hanelt, 8) referat: „Nowe rekordy" — p. Ozdowska.

Przerwa obiadowa.

Godz. 15,30: 1) referat: „Jak czytam i korzystam z „Kierownika Młodzieży" i „Sprawie służ", 2) sprawozdanie z pracy SMP. i raport w. f., 3) pokaz zbiórki zastępu — SMP. „Promyk", 4) pokaz ćwiczeń na zlot SMP. „Przedświt", 5) pokaz urozmaiceń — SMP. „Szarotka", 6) wolne głosy i komunikaty, 7) zakończenie, 8) wspólny śpiew „Hej do apelu".

—::—

— **„Nowoczesne teatry i ich bezpieczeństwo ogniowe".** Dzisiaj w piątek o godz. 20,30 w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Chocimskiej 5 zostanie wygłoszony przez p. Milewskiego, komendanta miejskiej straży pożarnej referat na temat „Nowoczesne teatry i ich bezpieczeństwo ogniowe". Interesujący temat ściągnie napewno wielu ciekawych.

— **Nauka na kursach języka angielskiego** rozpoczęła się z dniem 1 lutego. Osoby zainteresowane proszone są o rychłe zgłoszenia. Zapisy przyjmuje sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych w gimn. Kopernika codziennie od godz. 6—8 wiecz. Opłata miesięczna 6 zł — przy licznym udziale, przewidziane ulgi w poszczególnych wypadkach.

— **Koło opieki VI drużyny harcerskiej przy gimnazjum im. Kopernika** urządza dla harcerzy i gości tradycyjną uroczystość „opłatka" która odbędzie się dnia 4 lutego br. o godzinie 5 po poł. w auli tegoż gimnazjum. Wstęp wolny.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 3. 2. 1933 r. godz. 8 „Wesele" (ceny o 50% zniżone).

Sobota 4. 2. 1933 r. godz. 8 „Romans" sztuka Sheldona.

Niedziela 5. 2. 1933 r. godz. 4 „Jim i Jill" (po cenach zniżonych).

Niedziela 5. 2. 1933 r. godz. 8 „...Pod białym koniem" operetka Benatzky'ego.

Poniedziałek 6. 2. 1933 r. godz. 8 występ opery warszawskiej.

# Za zbrojny napad na policjanta

## Szczegóły z rozprawy doraźnej przeciwko Musialakowi.

**Poznań,** 1 lutego.

Jak już pokrótce donosiliśmy, zawisł w środę rano na szubienicy Edmund Musielak, który dopuścił się zbrodni usiłowanego zabójstwa na osobie pełniącego służbę policjanta.

Szczegóły tego sensacyjnego procesu są następujące:

W sądzie zasiadali: s. Sosiński - przewodniczący, s. dr. Cyprjan i s. Japsa. Oskarżał podprokurator Hrabyk. Oskarżony Edmund Musielak, szatyn, starannie wyczesany, bynajmniej nie sprawiał wrażenia przestępcy. Na obrońcę z urzędu wyznaczono adw. Bieniewskiego.

Oskarżony Musielak urodził się 4 listopada 1909 r. w Poznaniu. Rodzice jego już nie żyją. Musielak karany był 5 razy za kradzieże. Jedna z kar wynosiła 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu Edmundowi Musielakowi, że dnia 9 stycznia br. o godz. 4 rano, będąc zatrzymany przez posterunkowego Kosteckiego na ulicy Podhalańskiej, wystrzelił w kierunku posterunkowego dwukrotnie z zamiarem zabicia go. Na szczęście kule chybiły celu.

Krytycznej nocy pełnił posterunkowy Kostecki służbę w okolicach Sołacza. Znalazłszy się w ulicy Podhalańskiej, spostrzegł w pobliżu furtki willi nr. 3 trzech podejrzanych osobników. Na zapytanie posterunkowego „co tu robicie?" odpowiedział jeden z osobników, że odprowadzili wspólnie pewną kobietę lekkich obyczajów. Odpowiedź ta wydała się doświadczonemu posterunkowemu podejrzaną, tembardziej, że willa, do której rzekomo wstąpiła „znajoma", tonęła cała w ciemnościach.

Tymczasem bandyci czując, że zaczyna być niebezpiecznie, chcieli posterunkowemu uciec. Jeden z nich, mianowicie Jankowski, cofał się powoli wzdłuż chodnika w kierunku miasta. Musielak zaś i Brzóska odeszli w bok jezdni. Posterunkowy momentalnie zrozumiał, że ma przed sobą niebezpiecznych bandytów. I w chwili, gdy dzielny policjant krzyknął: „Stać!" wydobyli rewolwery, kierując je w stronę opuszczonego posterunkowego. W obronie swego życia doskoczył do Brzóski i lewą ręką chwycił za broń. Brzóska, zachęcany okrzykami towarzyszy „odbezpiecz broń!", zdążył wyrwać rękę. W tej chwili posterunkowy Kostecki błyskawicznie wyciągnął rewolwer i celnym strzałem położył Brzóskę trupem na miejscu.

Musielak widząc, że Brzóska padł na ziemię, odbiegł o 8 metrów i z tej odległości strzelił dwukrotnie do policjanta. Kule jednakże chybiły i utkwiły w płocie i ziemi. Jeszcze kilka strzałów i opryszki zbiegli, korzystając z osłony ciemnej nocy.

Przeprowadzone wstępne dochodzenia wykazały, że zabity Brzóska jest znanym władzom policyjnym włamywaczem. Przy rewizji znaleziono u niego browning nabity 7 kulami. Stwierdzono również, że wspólnikami jego byli Edmund Musielak, kilkakrotnie karany przestępca oraz Józef Jankowski. Owej nocy bawili Musielak i Brzóska do godz. 24 w mieszkaniu Jankowskiego. Ulegając namowom Musielaka, który posiadał rewolwer, skradziony z mieszkania insp. Ziemby, udali się razem na Sołacz. Spłoszeni ujadaniem psa przy jednej z will, podeszli do sąsiedniej willi i w czasie manipulowania przy zamku u bramy zostali nakryci przez posterunkowego. Następne sceny rozegrały się już szybko.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do badania oskarżonego, który przyznał się do czynu, oraz świadków, w pierwszej linji posterunkowego Kosteckiego.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator Hrabyk, który podkreślił ciężkie warunki służby polskiej policji, której szeregi raz po raz opuszczają najdzielniejsze jednostki, ginąc na posterunku. Po scharakteryzowaniu sylwetki oskarżonego prokurator domagał się dla oskarżonego kary śmierci.

Obrońca adw. Bieniewski prosił o przekazanie sprawy do postępowania zwyczajnego, z uwagi na to, że oskarżony bynajmniej nie miał zamiaru zabić posterunkowego.

Oskarżony prosił w ostatniem słowie o łagodny wymiar kary.

Jak wiadomo, sąd skazał Musielaka na karę śmierci przez powieszenie. Podsądny odniósł się do łaski Prezydenta Rzplitej; prośba jego została jednak odrzucona. To też w środę 1-go lutego kat dokonał swego dzieła wczesnym rankiem.

## Z życia towarzystw.

**Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Miesięczne zebranie dnia 4. bm. o godz. 14 u p. Mellera, plac Piastowski 4.

**Sokół V.** Zabawa karnawałowa odbędzie się 4 lutego br. Zaproszenia można odebrać u członków zarządu: Męczyński, Grunwaldzka nr. 75, Kałas Norbert, Jasna 23, Montewski Zygmunt, Nakielska 60, Lewandowski Chełmińska 9. Wstęp tylko za zaproszeniami.

**Związek Wet. Powstań Narod. z r. 1914-19.** Roczne walne zebranie dnia 7. bm. o godz. 19 w Strzelnicy. Należy spłacić zaległe składki członkowskie u druha skarbnika Woźniaka, ul. Gdańska 116 względ. przed rozpoczęciem zebrania.

**Towarzystwo hodowców kanarków „Trel".** Plenarne zebranie w niedzielę, 5. bm. o godz. 17 w lokalu ul. Warszawska 25. Goście i sympatycy mile widziani. Ważne sprawy.

**Sokół X. Wielkie Bartodzieje.** Zebranie plenarne w szkole powsz. przy ul. Fordońskiej dzisiaj o godz. 19.

**SMP. „Wolność".** Zebranie miesięczne dziś w piątek o godz. 19,30 w Ognisku.

**Związek emerytów etat. i nieetatowych, wdów i inwalidów P. K. P.** Plenarne zebranie 7. bm. o godz. 10 w Domu Czeladzi. Zarządowe godzinę wcześniej.

**Pomorski Automobilklub.** 5. bm. o g. 15 roczne walne zebranie w sali Elysium. Sympatycy mile widziani.

**Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność" filja II.** Dziś lekcja oddz. muzycznego w lokalu p. Glapy o godz. 19.

**Oddział kolarzy K. P. W.** Dziś o godz. 19 roczne walne zebranie w sali Ogniska.

**„Harmonja".** W niedzielę 5. bm. wieczorek towarzyski w lokalu p. Mellera. Pocz. o g. 17. Goście i sympatycy mile widziani. 7. bm. o g. 20 zebranie miesięczne.

**Tow. Jedność pod opieką św. Wojciecha.** Zebranie plenarne 5. bm. o godz. 15 w sali p. Małeckiego 4 śluza.

**Baczność, szoferzy.** Zebranie 4. bm. o godz. 20 w Harmonji przy ul. Marcinkowskiego.

**Klub Mandolinistów „Lutnia".** W piątek 3. bm. lekcja nie odbędzie się. Dnia 18. bm. wieczorek familijny w Domu Czeladzi. Przyjmuje się zgłoszenia na kurs mandolinowy i gitarowy.

**Kasa pogrzebowa przy Bractwie Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze.** Roczne walne zebranie w niedzielę 5. bm. o g. 13 w Domu Kat.

**Sokola drużyna ratownicza.** Zbiórka 3. bm. o godz. 19 w sekretarjacie P. C. K. 3 Maja 24. Referat kpt. dr. Żyromskiego.

**Tow. ośw. „Lech".** Zebranie dnia 6. bm. w lokalu p. Mellera. Zabawa w niedzielę 5. bm. w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 18.

**B. K. S. „Polonja".** Roczne walne zebranie dnia 17. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. W razie nieobecności 2/3 członków odbędzie się o godz. 20,30 drugie zebranie ważne bez względu na ilość obecnych. **Sekcja bokserska.** Dziś w piątek o godz. 19 zebranie sekcji w Resursie Kupieckiej.

**Związek Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914-19. Koło Kolejarzy.** Roczne zebranie 9. bm. o g. 18 w sali p. Mellera, plac Piastowski 17. Zaległe składki i zwrot za czapki przyjmuje drh. Kanik od 17—19 w mieszkaniu ul. Łokietka 32 w podwórzu do dnia 7. bm.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

### SOBOTA, 4 LUTEGO.

**WARSZAWA-RASZYN.** 11,58: Sygnał czasu. 12,10: Płyty. 13,15: Poranek szkolny. 15,10: Urz. kom. eksportowy. 15,15: Komunikat gospodarczy. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: Obrazki dla dzieci (transmisja ze Lwowa). 16,00: Płyty. 16,40: Odczyt. 17,00: Nabożeństwo z Wilna. 18,05: Muzyka lekka. 19,20: Odczyt p. t. „Konwersja kredytów długoterminowych w roln.". 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Muzyka lekka. 21,00: Wiadomości sportowe. 21,10: Recital wiolonczelowy. 22,05: Utwory Chopina. 22,40: Feljeton. 22,55: Kom. meteorologiczny. 23,00—24,00: Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30—23,35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

**ZAGRANICA. Wiedeń.** 20,00: „Syrena" operetka Leo Falla. **Strasburg.** 20,55: „Herodiade" opera Masseneta. **Bratisława.** 21,00: „Miłość pod latarnią" operetka Offenbacha. **Londyn Regional.** 22,20: Koncert kompozytorski Darjusza Milhaud.

### NIEDZIELA, 5 LUTEGO.

**WARSZAWA-RASZYN.** 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12,15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie odczyt „Zagadnienie oświaty dla ludzi pracy w dobie obecnej". 14,00: Pogadanka konkursowa p. t. „Ile gromadzę kompostu, z czego i jakie mam korzyści". 14,20: „Z wierchów podhalańskich" śpiewy i muzyka ludowa. 14,50: „Tanie żywienie drobiu" odczyt. 15,10: Koncert orkiestry mandolinistów A. Szczegłowa. 16,00: Program dla młodzieży. 16,25: Koncert z płyt gramofonowych. 16,45: Kącik językowy. 17,00: Muzyka węgierska. 18,00: Muzyka taneczna z „Adrji". 19,25: Słuchowisko p. t. „Jeden Bobby i dwóch Bobby" z Krakowa. 20,00: Koncert pod dyr. J. Ozimińskiego. W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka taneczna z Krakowa. 23,00: Muzyka taneczna z „Ziemiańskiej".

**ZAGRANICA. Wiedeń.** 13,05: Koncert symfoniczny. **Stockholm.** 14,00: Koncert symfoniczny. **Zurich (Beromuenster).** 20,00: „Lakmé" opera Delibesa. **Praga.** 20,05: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: „Księżniczka dolarów" operetka Leo Falla. **Londyn Regional.** 22,05: Koncert symfoniczny.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**J. S. Bydgoszcz.** W sprawie tej udzieli Panu ścisłych informacyj najlepiej miejscowe lotnictwo.

Kazimierz Lipnicki, magister praw.

# O nowem polskiem prawie egzekucyjnem

V.

Wierzyciel może także zgłosić wniosek do komornika o odebranie dłużnikowi dokumentów, stanowiących dowód wierzytelności lub innego prawa majątkowego. Komornik obowiązany jest wnioskowi temu uczynić zadość, a odebrane dłużnikowi dokumenty złożyć do depozytu sądowego. Zaznaczyć należy, że dłużnik obowiązany jest udzielić wierzycielowi wszelkich wyjaśnień, potrzebnych do dochodzenia praw przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności lub prawa.

Zajęcie wierzytelności lub innych praw majątkowych, zabezpieczonych hipotecznie, następuje przez odpowiedni wpis do księgi hipotecznej (wieczystej), oczywiście tylko wtedy, gdy wierzyciel zgłosi taki wniosek. Niezależnie od tego może wierzyciel zgłosić wniosek do komornika o dokonanie zajęcia u dłużnika osobistego, jeżeli się okaże, że właściciel nieruchomości odpowiedzialny jest tylko rzeczowo.

W odniesieniu do zajęcia sum, płatnych perjodycznie, w szczególności płac i innych sum, przypadających ze stosunku służbowego, zaznaczyć należy, że zajęcie obejmuje także wypłaty przyszłe i obowiązuje bez potrzeby ponownego zajęcia także osobę, na którą przeszły obowiązki poprzedniego służbodawcy, jeżeli osoba ta o zajęciu wiedziała.

W wypadku, gdy dłużnik egzekwowany ma prawo żądania od dłużnika zajętej wierzytelności świadczenia wzajemnego, polegającego na wydaniu rzeczy, będącej w jego władaniu, wierzyciel winien zgłosić do sądu wniosek o polecenie komornikowi odebrania tej rzeczy dłużnikowi egzekwowanemu. Żądanie wierzyciela musi być oczywiście uzasadnione, t. zn. że wierzyciel winien być w posiadaniu prawomocnego wyroku lub innego tytułu egzekucyjnego.

Na postanowienie sądu w tym przedmiocie służy zażalenie.

### III. EGZEKUCJA Z NIERUCHOMOŚCI.

#### 1. Zajęcie.

We wniosku o wszczęcie egzekucji z nieruchomości wierzyciel winien dokładnie wymienić nieruchomość, z której egzekucja ma być prowadzona. Wskutek wniosku wierzyciela komornik wzywa dłużnika, aby zapłacił dług w ciągu 2-ch tygodni, pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania nieruchomości. Jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi wezwania komornik przesyła władzy hipotecznej (sądowi hipotecznemu) wniosek o dokonanie wpisu o wszczęciu egzekucji we właściwej księdze wieczystej. Wniosek taki może zgłosić także wierzyciel.

W stosunku do dłużnika nieruchomość jest zajęta z chwilą doręczenia wezwania o zapłatę. W stosunku zaś do osób trzecich, jak również w stosunku do dłużnika, jeżeli mu jeszcze nie doręczono wezwania, nieruchomość jest zajęta z chwilą dokonania wpisu w księdze hipotecznej. Jednakże w stosunku do każdego, kto wiedział o wszczęciu egzekucji, skutki zajęcia powstają z chwilą, gdy o wszczęciu egzekucji powziął wiadomość, chociażby wezwanie nie było jeszcze wysłane dłużnikowi, albo wpis w księdze hipotecznej nie był jeszcze dokonany. Wierzyciel, który skierował egzekucję po jej zajęciu przez innego wierzyciela, przyłącza się do postępowania wszczętego wcześniej i ma zresztą te same prawa, co pierwszy wierzyciel. Zbycie nieruchomości po zajęciu nie ma wpływu na dalsze postępowanie.

Zarząd nad zajętą nieruchomością sprawuje w zasadzie dłużnik, jednakże wierzyciel, jak również każda osoba, która ma prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, może zgłosić do sądu wniosek o odjęcie dłużnikowi zarządu i ustanowienie zarządcy. Od chwili zajęcia dłużnik nie może zbywać ani zastawiać rzeczy, będących przynależnością zajętej nieruchomości, chyba że chodzi o zbycie, które jest niezbędne do podtrzymania prawidłowego gospodarstwa. W wypadku, gdy dłużnik zbył nieruchomość lub choćby tylko jej przynależności osobie trzeciej, wierzyciel oraz każda osoba, mająca prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości (uczestnik), jak również nabywca nieruchomości na licytacji może w drodze powództwa (skargi) żądać unieważnienia odnośnych umów, jeśli się okaże, że osoba, na rzecz której dłużnik dokonał zbycia, działała w złej wierze.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1933 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Błażeja b. m.
Jutro: Andrzeja Kors. b.
Wschód słońca o godzinie 7,41.
Zachód słońca o godzinie 16,47.

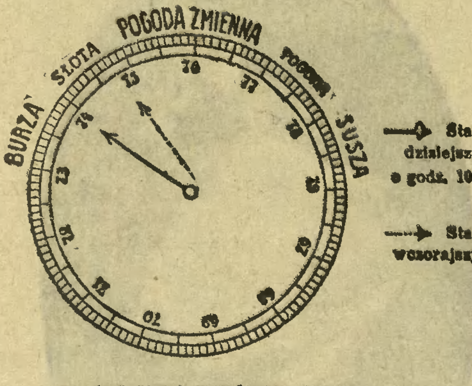
—::—

## Stan pogody.

Po deszczu, który padał całą dobę i fatalnej odwilży mieliśmy dzisiejszej nocy przymrozek, który wysuszył zabłocone drogi.

Temperatura w Bydgoszczy 3 stopnie powyżej zera.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie, w górach — halny.




**NOCNY DYŻUR APTEK:**
Od 3. 2. — 5. 2.:
Apteka Centralna.
Apteka pod Lwem. (Okole).

—::—

**MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku** otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

—::—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w piątek o godz. 4-ej dla młodzieży **„PAN DAMAZY“.** Pozostałe bilety w kasie teatru.

Wieczorem genjusz Wyspiańskiego, zakuty w potężne strofy **„WESELA“** przemówi do zebranej publiczności. Jest to ostatnie przedstawienie po cenach minimalnych od 20 gr do 2 zł.

W sobotę wieczorem fascynująca sztuka Sheldona **„ROMANS“** z Barwińską, Kwaskowskim i Wilamowskim na czele świetnej obsady.

W niedzielę po południu poraz 24 pełna młodzieńczej werwy komedja muzyczna **„JIM I JILL“**, wieczorem sukcesowa operetka, ostatni przebój scen europejskich **„POD BIAŁYM KONIEM“** Benatzky'ego.

W pełnych próbach **„KAPITAN Z KOEPENICK“.**

**Przewidziane występy opery warszawskiej** wywołały w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie. Zespół solistów w pełnym składzie z własną orkiestrą, chórami wystawi w poniedziałek **„FAUSTA“** Gounoda, we wtorek zaś **„STRASZNY DWÓR“** Moniuszki. Pomimo wielkich kosztów ceny biletów nieznacznie podwyższone.

—::—

— **Zebranie Koła Rodzicielskiego na Czyżkówku i Miedzyniu** odbędzie się 5 bm. po sumie przy szkole w Czyżkówku.



## Pokłosie świąteczne.

Wczorajsze święto poświęconem było poza tradycyjnem święceniem gromnic — życiu rodzinnemu i towarzyskiemu. Na dworze była taka słota, że lepiej nawet psa nie wygnać. Zdawało się, że już jest przedwiośnie. Rozpiętość temperatury pomiędzy ubiegłą niedzielą a wczorajszem świętem wynosiła aż 30 stopni (od 23 poniżej zera do 7 plus), lecz była taka chlapanina i takie błotko pokrywało chodniki, że wielu wolało siedzieć w domu. Tem bardziej, że odpoczynek był niejednemu potrzebny po środowych balach, które mimo kryzysu miały ogromne powodzenie. Naprzykład pod Orłem odbył się doroczny bal Polskiego Czerwonego Krzyża, panował tam niebywały ścisk, nastrój panował serdeczny. W Resursie bawili się Gryfici, w Elysium bankowcy. We wczorajsze święto zaś bawili się w sympatycznym Lengningu Warmiacy i Mazurzy. Miał być skromny wieczorek, ale zrobił się taki przyjemny nastrój, że zabawa trwała do samego rana. Najwytworniejsze towarzystwo zgromadziło się w Kasynie Cywilnem na rosyjskiem święcie „Maślenicy“, gdzie śpiewali: Klein-Mierzyńska i Jaszczyński i przygrywała orkiestra gruzińskiego księcia Sandro. W Resursie Kupieckiej odbył się reprezentacyjny bal rzemiosła i przemysłu.



# Dziecko pod samochodem

## Przytomność umysłu szofera uratowała dziewczynkę od śmierci.

(ak.) Wypadki najechania osób przez samochody wydarzają się w ostatnich dniach prawie codziennie w naszem mieście. Stwierdzić tu trzeba niestety z całym naciskiem **winę ze strony przechodniów**, którzy przekraczając jezdnię nie zwracają częstokroć uwagi na jadące ulicą pojazdy mechaniczne.

Nowy wstrząsający wypadek najechania przez samochód spowodowany nieostrożnością dwojga dzieci miał miejsce w ub. środę, o godz. 6,45 wieczorem na ulicy Dworcowej. Taksówka nr. 41, kierowana przez szofera p. Koperskiego jechała zupełnie przepisowo ulicą Dworcową w kierunku ulicy Gdańskiej. Nagle z domu ul. Dworcowa 9 wyskoczyły dwie dziewczynki trzymające się za rączkę i nie bacząc na nadjeżdżający samochód. W pośrodku ulicy wskutek krótkiego sygnału i przeraźliwego krzyku przechodniów, dziewczynki momentalnie widząc niebezpieczeństwo, rozłączyły się: jedna w prawo, druga w lewo.

Szofer znalazł się wobec tego w bardzo przykrej sytuacji. Wóz bowiem zarzucał wskutek gołoledzi i nie można było na miejscu zatrzymać maszyny. Wówczas dzielny szofer, mający niezwykłą przytomność umysłu i szybko orjentujący się, kierownicą manewrował w ten sposób, że skręcając samochód w stronę domu Pfefferkorna przejechał dziewczynkę tak, iż koła samochodu nie naruszyły jej ciała. Dziewczynka **dziewięcioletnia Janina Stolarska** znalazła się pod samochodem **z lekko potłuczoną główką.** Gdyby koła samochodu przeszły przez wątłe ciało dziewczynki, niewątpliwie spotkałaby ją niechybna śmierć. Przerażony szofer i przechodnie wyciągnęli dziewczynkę z pod samochodu.

Dziecko natychmiast samo pobiegło do domu rodzicielskiego przy ul. Dworcowej 9. Sumienny szofer oczywiście zatroszczył się dziewczynką. Jak stwierdzają zgodnie naoczni świadkowie tego wypadku, szofer nie ponosi żadnej winy. Przeciwnie dzięki właśnie świetnej jego orjentacji uratowano życie dziecku.

Niech powyższy wypadek będzie nową przestrogą dla przechodniów a przedewszystkiem dzieci, których szkoła i dom rodzicielski powinni nauczyć, z jaką ostrożnością należy przechodzić przez jezdnię.

—::—

— **„Skalmierzanki“.** Szkoła poszechna im. Dąbrowskiego przy współpracy Koła Rodzicielskiego wystawia w dniu 5 lutego o godz. 18-ej w sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego przepiękną komedjo-operę ludową w 3 aktach p. t. „Skalmierzanki“. W czasie przedstawienia przygrywać będzie orkiestra Związku Niższych Prac. Poczt i Telegr. Nowe dekoracje. Sztukę cechuje niezwykła melodyjność pieśni, malowniczość krakowskich ubiorów. Zdrowy humor rozpogodzi oblicze, nawet najbardziej smutnego widza. Spieszcie więc wszyscy na to przedstawienie. Ceny miejsc od 49 do 99 gr. Dochód przeznacza się na potrzeby szkoły H. Dąbrowskiego.

# Tylko 24 godzin dzieli nas od Reduty Prasy.

Ostatnie 24 godzin.

Można się jeszcze wybrać tem bardziej że całe miasto jak długie i szerokie twierdzi z przekonaniem: Reduta Prasy będzie balem jakiego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało. Prosimy się zastanowić nad „okolicznościami towarzyszącemi“:

Dwie sale w sercu Bydgoszczy, dwie orkiestry. Stępień pełen temperamentu i sentymentalny Babitsch, wspaniały program kabaretowy w wykonaniu ulubieńców naszej sceny, specjalnie napisany monolog dla znanego na całem Pomorzu Golibrody Jojne Katzendrecka, cztery konkursy i blisko 20 wspaniałych nagród. Kto z Was będzie miał odwagę oświadczyć, że był kiedykolwiek bal równie wspaniały?

Z pośród firm bydgoskich dalsze trzy stanęły do apelu. Bajkowe torty w walce o palmę pierwszeństwa ofiarowały cukiernie Berendta i Nasiadka, obie słynne szeroko i daleko z dobroci swych wyrobów. Pan Kazimierz Bartel właściciel hurtowni papieru nadesłał olbrzymią luksusową kasetę papieru listowego. Nasz włoski sprzymierzeniec p. Giacomo Job ofiarował marmurowy kałamarz.

W sobotę spotkamy się Pod Orłem wszyscy i zabawimy się szczerze, radośnie, na pohybel kryzysowi i wszystkim ciężkim czasom, ile ich było, jest i będzie!

## Dotyczy zaproszeń na Redutę Prasy.

Komitet rozesłał wszystkie zaproszenia według podanych adresów.

Goście **z prowincji**, którzy dopiero w ostatniej chwili się zgłosili, mogą zaproszeń przez pocztę nie otrzymać na czas, wobec czego komitet zawiadamia, że będzie w dniu Reduty, 4 bm. urzędował **w hotelu Pod Orłem** od godz. 17 wieczorem i na miejscu je wydawał (z biletami).

—o—

# Bezczelny napad rabunkowy z bronią w ręku.

## Bandyta oddał dwa strzały. — Wobec stawianego oporu uciekł w ciemnościach. Nie kiełbasy — lecz pieniądze.

**Niezwykle bezczelny napad rabunkowy miał miejsce w nocy z 1 na 2 lutego br. około godziny 2,30 w domu przy ulicy Gdańskiej nr. 116.** Z podwórza włamał się do śpiżarni **składu rzeźnickiego Józefa Walczaka nieznany bandyta.** Po wyważeniu drzwi przyległego do składu pokoiku, bandyta natrafił na opór ze strony **znajdującego się w łóżku czeladnika, do którego oddał dwa strzały z browninga. Strzały te na szczęście chybiły.** Przerażony czeladnik sięgnął również za rewolwer i odpowiedział dwoma strzałami, poczem prawdopodobnie raniony bandyta znikł w ciemnościach. Zebraliśmy na miejscu następujące szczegóły:

W pobliżu toru kolejowego po prawej stronie ulicy Gdańskiej znajduje się skład rzeźnicki mistrza rzeźnickiego Józefa Walczaka. W domu przy ul. Gdańskiej 116 zamieszkuje już od sześciu lat i dotychczas rokrocznie włamali się do niego złodzieje. Ogółem

**SZEŚĆ RAZY WŁAMANO SIĘ DO WARSZTATU**

przyczem ogołocono warsztat z dobrych wyrobów mięsnych: raz nawet **na sumę 1,300 złotych.** Zawsze jednak udało się ująć sprawców. Dziwny zaś zbieg okoliczności, że

**TEJ SAMEJ NOCY PRZED ROKIEM**

w dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej nastąpiło włamanie do warsztatu. W tym roku natomiast miał miejsce bezczelny napad rabunkowy.

W czasie gdy wszyscy mieszkańcy domu pogrążeni byli w śnie około godz. 2,30 w nocy wytrychem otworzył sobie bramę nieznany bandyta i wkroczył na podwórze. Zbliżył się następnie do okna śpiżarni, w której znajdowało się kilka centnarów wędlin. Wydusiwszy szybę, rękę wsunął do wnętrza i w ten sposób z łatwością otworzył okno, torując sobie wejście. Bandyta wkroczył do śpiżarni. Nie zależało mu bynajmniej na kiełbasach, lecz na pieniądzach. Elektryczną lampką kieszonkową rozglądał się w terenie i zauważył drzwi, które były zamknięte na klucz. Żelaznym łomem wyważył drzwi prowadzące do pokoiku, a stamtąd dostałby się do składu i kasy. Jednakże w pokoiku

**SPAŁ CZELADNIK,**

**26-letni Jan Walczak,** zatrudniony u brata swego, właściciela składu. Nie mało przeraził się leżący w łóżku czeladnik, gdy drzwi skrzypiały a bandyta oświetlając go latarką elektryczną silnem światłem, zupełnie oślepił go i wtargnął do pokoju. Krótko potem bandyta oddał

**STRZAŁ W KIERUNKU ŁÓŻKA.**

Kula przebiła łóżko i utkwiła w ścianie. Walczak z przerażenia upadł na ziemię. Z niezwykłą siłą woli, nie tracąc zimnej krwi, Walczak chwycił za rewolwer, który miał na szczęście w łóżku i

**STRZELIŁ DO BANDYTY.**

Kula ta przebiła drzwi prowadzące do korytarza i utkwiła w drzwiach sąsiada mieszkającego naprzeciwko.

**BANDYTA ODPOWIEDZIAŁ NOWYM STRZAŁEM.**

Walczak istotnie miał szczęście w nieszczęściu. Druga kula bandyty bowiem **przeleciała nad głową Walczaka** i znowu utkwiła w ścianie. Jeszcze raz — drżący na całym ciele — Walczak wystrzelił po raz drugi. Nie było jednak śladu w pokoju z drugiego strzału, tak, że prawdopodobnie kula ta ugodziła bandytę. Wobec tak zdecydowanego oporu ze strony p. Walczaka, bandyta uważał za stosowne znowu przez okno umknąć w ciemnościach nocy.

W międzyczasie na odgłos wszczętego alarmu i czterech strzałów przybył na pomoc zamieszkały na pierwszem piętrze mistrz rzeźnicki p. Józef Walczak. Jednakowoż było już zapóźno. Nie było śladu po bandycie. Jedynie zabrana przez bandytę jedna kiełbasa salami leżała na podwórzu; pozatem znaleziono dwie łuski browninga bandyty, kalibru 6,35 mm.

Zawiadomiona o wypadku rabunkowym policja śledcza pod kierownictwem aspiranta policji p. Sengera natychmiast poczyniła energiczne kroki, celem ujęcia bandyty. Jak się dowiadujemy, policja bydgoska jest już na tropie bandyty.

Prawdopodobnie stanie on

**PRZED SĄDEM DORAŹNYM,**

i nie minie go zasłużona surowa kara. Bezczelny ten napad rabunkowy, który szczęściem tylko nie przyczynił się do śmierci osoby, wywołał wielkie wrażenie w naszem mieście. **(ak).**

## Odezwa

**do naczelniczek gniazd bydgoskich.**

Dnia 6 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej pierwsza lekcja kursu gimnastycznego. Gniazda, które nie zgłosiły kursistek, mogą zgłoszenia podać w poniedziałek u kierowniczki kursu.

CZOŁEM!
**Naczelniczka okręgu V.**

## Spadł z drabiny i potłukł się.

We wczorajszy poniedziałek w południe o godz. 12 wezwano pogotowie ratunkowe do teatru niemieckiego „Elysium“ przy ul. Gdańskiej. Wydarzył się tam nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie zatrudniony w teatrze instalator Fritz Stanelle, zamieszkały przy ulicy 3-go Maja, spadł z drabiny i potłukł się dotkliwie. Stanellę przewieziono do Lecznicy Miejskiej. Po zaopatrzeniu ran przez lekarza dyżurnego odstawiono elektrotechnika do domu.

# Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26 (tel. 399) i „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39 (tel. 137).

**Repertuar kin:**
**Apollo:** „Rome Ekspress".
**Gryf:** „Drewniane krzyże".
**Orzeł:** „Stalowa dłoń" i „Tarzan wśród dżungli".

**Osobiste.** Były prokurator sądu okręgowego w Grudziądzu Anatol Łepki przeszedł na emeryturę i osiedlił się jako adwokat w Tczewie. Mec. Łepki był poprzednio wiceprokuratorem s. o. w Starogardzie i znany jest jako znakomity prawnik. Tak w Starogardzie jak i w Grudziądzu umiał sobie pozyskać szczere zaufanie wśród najszerszych kół naszego społeczeństwa.

**Obniżka ceny za prąd elektryczny.** Mocą uchwały magistratu obniżono cenę prądu elektrycznego dla kupiectwa, restauratorów oraz kin i to o 5 groszy na kilowacie, tak że dla wymienionych kosztować będzie kilowat-godzina zamiast 65 — 60 groszy. Nie jest to wiele, lecz jest początek obniżenia ceny. Ale dlaczego to tylko te trzy kategorje ludzi mają otrzymać owe zniżki? Dlaczego to nie dotyczy wszystkich obywateli miasta? Miasto Grudziądz ma — o ile jesteśmy dobrze poinformowani — ok. 5.000 konsumentów, z których uwzględnia się tylko 10%, a to chyba miasta ani nie zbawi, ani nie powiększy się konsumcja prądu.

**Z Tow. Czeladzi Katolickiej.** Dwukrotnie w każdym miesiącu odbywają się posiedzenia pod sprężystem kierownictwem ks. Czaplińskiego. W ub. poniedziałek sala klubowa wypełniła się gorliwymi członkami. Własna orkiestra uprzyjemniała wieczorek. Następnie p. Albin Nowicki wygłosił ciekawy referat p. t. „Powstanie styczniowe". Uchwalono urządzić wieczorek karnawałowy 5 bm., a termin walnego zebrania wyznaczono na 27 bm.

**Wielka akademja zagadnień polsko-niemieckich** odbędzie się 5 bm. o godz. 16 w Teatrze Miejskim. Na program składa się koncert orkiestry ułanów, słowo wstępne dyr. Pupla oraz referat członka zarządu głównego mec. Kurowskiego.

## Elektrownia miejska zarabia 200 proc.

### na prądzie elektrycznym.

Elektrownia miejska zatraciła charakter zakładu użyteczności publicznej, a stała się przedsiębiorstwem odrzucającem zyski, jakich żadne z innych przedsiębiorstw nawet w normalnych czasach gospodarczych nie przynosi. Kiedy przed kilku laty uruchomiona została elektrownia w Gródku, wytwarzająca prąd zapomocą wody, a więc zapomocą najtańszej siły zapędowej, mieszkańcy Grudziądza spodziewali się dalekoidącej obniżki ceny za prąd. Obniżka taka nietylko że nie nastąpiła, ale przeciwnie — cena za prąd została podwyższona.

Elektrownia miejska w Grudziądzu płaci elektrowni w Gródku za jedną kilowat-godzinę prądu zmiennego 7 groszy. Przerobienie tegoż prądu na prąd stały, co odbywa się w tut. elektrowni, kosztuje 4 groszy. Koszta administracyjne, amortyzacja itp. wynoszą 7 groszy, wobec czego prąd zużywany przez konsumentów kosztuje elektrownię miejską 18 groszy.

Magistrat pobiera za jedną kilowat-godzinę prądu świetlnego od konsumenta z dodatkiem na bezrobocie 65 groszy. Czysty zysk zatem, licząc zgrubsza, wynosi przeszło 200 procent.

Jeżeli zważymy, że w cenie 18 groszy za kilowat-godzinę mieszczą się wszelkie koszta administracyjne, jak utrzymanie maszyn, lokali, pensje urzędników, wynagrodzenie robotników itp., to cena 65 groszy pobierana od konsumenta jest nie tylko wygórowaną, ale staje się najzwyklejszym wyzyskiem obywateli miasta Grudziądza.

Nic więc dziwnego, że niezadowolenie rośnie, że coraz częściej podnoszą się głosy, domagające się obniżki ceny za prąd świetlny.

Nadmienić wypada, że w porze zimowej już przy 5 stopniach mrozu elektrownia w Gródku z powodu zamarznięcia rzeki przestaje wytwarzać prąd. Wówczas po myśli wzajemnej umowy elektrownia miejska w Grudziądzu wytwarza prąd nietylko dla miasta, ale zasila jeszcze Gródek i inne osiedla. Zysk w takim wypadku jest jeszcze daleko wyższy, co jednak nie wpływa na obniżkę ceny za prąd, choćby w porze zimowej.

Sprawa liczników przedstawia się podobnie jak sprawa gazomierzy. Licznik znajdujący się u konsumenta jest własnością elektrowni miejskiej. Konsument, chąc otrzymać licznik, jest obowiązany do złożenia kaucji w wysokości 20 zł. Kwota ta również nie zostaje oprocentowaną. Dzierżawa licznika wynosi miesięcznie 50 groszy i zostaje pobieraną bez względu na to, czy licznik przez „dzierżawę" tą się zamortyzował, czy też nie. Są to więc pozycje, których podstawy prawne również należałoby zbadać. Przypuszczamy, że wypadłoby to na korzyść konsumentów.

Nie wchodzimy w to, czy pensje tych lub innych urzędników są wygórowane, gdyż wychodzimy z założenia, że fachowcy wykwalifikowani winni być odpowiednio opłacani. Jednakże jest pewien szczegół, który również przyczyniłby się do obniżki ceny za prąd. Jak nam wiadomo, cały szereg stosunkowo bardzo dobrze opłacanych urzędników i majstrów zakładów użyteczności publicznych korzysta bezpłatnie tak z prądu jak i gazu. Szereg pracowników magistratu podobno korzysta z ceny zniżkowej za prąd i gaz. Dzieje się to oczywiście z krzywdą konsumentów, którzy ulgi te muszą pokryć wygórowaną ceną i nastąpić winna pewna zmiana.

Uważamy zatem, że czynniki miarodajne nareszcie winny odstąpić od naiwnego tłumaczenia, że prąd w Grudziądzu jest tańszy aniżeli w innych miastach Polski i przystąpić wkońcu do zbadania stanu rzeczy. Nie można nie liczyć się z głosami obywateli, nie można też pomijać milczeniem rosnące niezadowolenie obywateli, których kosztem urządzono elektrownię miejską.

Takie traktowanie obywateli może wywołać w niedalekiej już przyszłości fatalne skutki, które odbiją się na gospodarce miejskiej.

## Obchód 13-tej rocznicy wejścia wojsk polskich do Lubawy.

Z Lubawy pisze nasz korespondent:

Tow. Powstańców i Wojaków przystąpiło w niedzielę 22 ub. m. do uczczenia 13 rocznicy wejścia wojsk polskich do Lubawy.

Na program obchodu złożyło się przedstawienie amatorskie, przemówienie oraz zabawa. Odegrany został obrazek z życia ludu ze śpiewami w 3 aktach Piotra Kołodzieja pt. „Sąsiedzi". Amatorzy-wojacy wywiązali się ze swych ról dobrze. Reżyserował p. Piotrowicz, suflerował p. Zaporowski. Uznanie należy się paniom Kasperkównie i Skolmowskiej, które mimo zimna uczęszczały regularnie na próby oraz p. Paterównie, która bezinteresownie objęła akompanjament na fortepianie do zachodzących pieśni.

Bezpośrednio po przedstawieniu dr. Roszczak wygłosił krótkie, lecz treściwe przemówienie, poświęcone pamięci chwili dziejowej z przed 13 laty, poczem odbyła się zabawa taneczna. Sala p. Kowalskiego ledwo mogła pomieścić rozbawionych gości, którzy rekrutowali się przeważnie z braci wojackiej i jej rodzin. To też nastrój panował bardzo harmonijny i podniosły od początku aż do końca.

### Bohaterski chłopiec nagrodzony za ratowanie tonących.

**Polskie Okoniny, pow. tucholski.** W sierpniu ub. r. uczeń szkoły powszechnej w Polsk. Okoninach 12-letni Jan Jędrzejewski, syn robotnika, wyratował z narażeniem własnego życia dwie dziewczynki, tonące w pobliskiem jeziorze. Po zbadaniu i stwierdzeniu faktu przez władze szkolne, uzyskał mały bohater dyplom z medalem za ratowanie ginących, a nadto od wydziału powiatowego w Tucholi otrzymał podarunek w formie książeczki P. K. O. z kwotą 30 zł. Medal, dyplom i książeczka oszczędnościowa zostały chłopcu doręczone podczas specjalnej uroczystości przez p. starostę. Cześć bohaterowi!

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**F. G. M. 101.** Uprawnienie wdowy istnieje, jeżeli istniał niewątpliwy tytuł własności do części spadku po stronie zmarłego męża.

# 10 nagród dla 10 najpiękniejszych dzieci

## 1 bezpłatny abonament kwartalny, 2 miesięczne i piękne książki jako nagrody.

Konkurs nasz dobiega końca. Ostatnia (5-ta) serja ukaże się w jutrzejszym niedzielnym numerze wraz z kuponem, który Szan. Czytelnicy zechcą wypełnić przy ścisłem zachowaniu kolejności „piękna". Konkurs ten nie jest bez znaczenia — również dla samych głosujących, gdyż i dla nich przewidziano nagrody za trafnie podaną, ostatecznie przez głosujących Czytelników ustaloną, listę 10 „najpiękniejszych dzieci". Nagrody te stanowić będą: 1 abonament kwartalny, 2 miesięczne „Dziennika Bydgoskiego" i piękne książki.

Wypełnione dokładnie kupony należy przesłać pod adresem: redakcja „Dziennika Bydgoskiego" — konkurs. Ostateczny termin naznaczony na dzień 12 lutego br.



Nr. 16.



Nr. 19.



Nr. 17.



Nr. 20.



Nr. 18.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, 7-go lutego br. od godz. 8-ej początkowy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

### B. żołnierze 1 pułku strzelców Wlkp. Obrońcy Lwowa.

Zebrani w Bydgoszczy byli żołnierze 1-go pułku strzelców Wlkp. w liczbie 17 uchwalili **utworzenie koła** już istniejącego Towarzystwa w Poznaniu. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Czyżaka Marjana, na sekretarza p. Kinowskiego. Po wyczerpującem sprawozdaniu o celach i pracach bieżących Towarzystwa delegata zarządu p. Treumanna z Poznania, odbyło się głosowanie, które większością głosów uchwaliło założenie koła. Do zarządu wybrano: pp. Wawrzyniaka prezesem, Czyżaka sekretarzem, Gierczaka skarbnikiem, Romińskiego zast. prezesa.

Dalsze prace organizacyjne dot. przyszłych zebrań itp. powierzono zarządowi do załatwienia. Następne zebranie miesięczne które wyznaczono na dzień **4 lutego br.** ze względów formalnych nie odbędzie się. Termin tego zebrania będzie ogłoszony w prasie miejscowej.

Zgłoszenia członków przyjmuje prezes Wawrzyniak Paweł, w Bydgoszczy, ul. Warszawska 1.

### Zabezpieczenie domowych urządzeń wodociągowych od zamarzania.

W związku z obecnemi mrozami Zarząd Wodociągów i Kanalizacji przypomina powtórnie właścicielom domów i osobom zainteresowanym, że najlepszą ochroną przeciw zamarzaniu wodociągów i domowych urządzeń wodociągowych jest zabezpieczenie stałej cyrkulacji wody w domowych rurociągach.

**Wobec powyższego, nie należy domowych urządzeń wodociągowych zamykać na noc,** a przeciwnie, należy starać się zabezpieczyć ruch wody w rurociągach, w jakim celu zaleca się conajmniej **zostawić trochę otwarte kurki** wodne na najwyższem piętrze.

Za zwiększone **w tym celu** zużycie wody po przedłożeniu odpowiedniego wniosku liczyć się będzie, stosownie do uchwały Magistratu z dnia 17. VI. 29 r., połowę ceny wody i opłat kanałowych.

# Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni do środy włącznie Apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

**Repertuar kin.**
**Lux:** „Zemsta nietoperza".
**Mars:** „Moskwa bez maski".
**Światowid:** „10 proc. dla mnie".
**Palace:** „Kochanka z Tahiti".

**TEATR POLSKI.**
W piątek o godz. 20 **„Żonaty kawaler"**.

**Fałszywe 50-groszówki.** W ostatnich tygodniach pojawiły się w obiegu fałszywe monety 50 gr, wykonane z niklu. Wygląd zewnętrzny falsyfikatu nagoł jest bardzo zbliżony do wyglądu monety prawdziwej, aczkolwiek rysunek na obydwóch stronach wybity jest słabiej.

**Kurs O. P. G. w Pomorskiej Izbie Rolniczej.** Przy Pomorskiej Izbie Rolniczej, został zorganizowany i przeprowadzony przez Komitet Miejski L. O. P. P. 10-godzinny kurs informacyjny z O. P. G. w Izbie Rolniczej w czasie od 16 do 20 stycznia br. W kursie tym brali udział poza członkami L. O. P. P. wszyscy urzędnicy Izby, a nawet niektórzy członkowie rodzin w ogólnej liczbie 61 uczestników. Kurs przeprowadzili wojewódzki inspektor gazowy p. Lipiński oraz instruktor obwodowy p. Abramowicz. Zakończenie kursu odbyło się praktycznem ćwiczeniem w obchodzeniu się z maską gazową, a mianowicie przejściem przez komorę gazową.

## Sprawa Kacbana i tow. umorzona na podstawie amnestji.

**P. Krzyżaniak skarży świadka Pawlikowskiego o zniewagę.**

Przed kilku dniami umieszczono na łamach „Dziennika Bydgoskiego" wiadomość o przebiegu rozprawy przed sądem apelacyjnym w Poznaniu przeciwko Edmundowi Kacbanowi, byłemu kierownikowi składu rzeźnickiego Krzyżaniaka i małżonkom Łapom w Bydgoszczy. Informacje te niezupełnie były ścisłe. Nie sąd, na wniosek p. prokuratora „uwolnił od winy i kary", lecz p. prokurator wniósł **o umorzenie postępowania karnego — na podstawie amnestji** z dnia 21. 10. 1932 r. Oskarżeni, którzy swego czasu zgłosili apelację, zgodzili się na umorzenie sprawy.

Sprawa odszkodowania nie podlega amnestji.

Zasądzenie w pierwszej instancji odbyło się na podstawie obciążających zeznań kilku świadków, — **Pawlikowski** w pierwszym terminie nie był wcale słuchany, dopiero podczas przewodu apelacyjnego.

Właściciel składu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy, p. **Krzyżaniak**, któremu świadek Pawlikowski zarzucił namowę do krzywoprzysięstwa, oświadczył nam, że wystąpi przeciwko Pawlikowskiemu na drogę sądową, dopatrując się w jego zeznaniach ciężkiej **zniewagi** (art. 255 i 256 kodeksu karnego).

—:-:—

## Sokół żeński.

Dziś w piątek dnia 3 bm. ćwiczenia drużyny w gimnazjum Kopernika.

Wobec rozpoczynających się ćwiczeń zlotowych przybycie całej drużyny konieczne.

**Naczelniczka.**

—::—

— **Diamentowe gody** obchodzą w jutrzejszą sobotę pp. Józefostwo Ossowscy zam. przy ul. Grunwaldzkiej. Jubilaci są długoletnimi członkami Kat. Tow. Robotników Polskich oraz wiernymi abonentami naszego pisma. Cieszą się na Okolu ogólną sympatją i poważaniem. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona będzie w kościele św. Trójcy jutro o godz. 8,30. Czcigodnym Solenizantom „Szczęść Boże".

— **Wielki bal maskowy** odbędzie się w sobotę, 4 lutego w kawiarni „Renaissance". Początek o godz. 9 wieczorem. Niespodzianki. Premjowanie masek. Strój dowolny lub kostjum. Przyjazd księcia karnawału. Przemowa aktualna. Występy artystyczne. Od środy 1 lutego **nowy program** z występami artystycznemi. Nelly Hertenówna — ulubienica Warszawy, b. gwiazda Rewji „Morskie Oko" w Warszawie. Lili Rachel — klasyczna tancerka. De Laros — primabalerina węgierska. Koncert ulubionej orkiestry wokalno-symfonicznej pod kierownictwem p. Wrońskiego z Krakowa. Wstęp na bal wolny — li tylko opłata na bezrobocie. (1778

# Z walnego zebrania

## koła Chrześcijańskiej Demokracji - Północ.

W ubiegłą sobotę odbyło się roczne walne zebranie koła Północ, któremu przewodniczył sekretarz okręgowy Stróżyński. Pióro dzierżył p. Bembnista.

Ze sprawozdania zarządu wynikało, że koło powiększyło w roku sprawozdawczym liczbę członków o przeszło 100, tak, że dzisiaj należy ono do wielkich kół w miejscu. Koło odbywa swe miesięczne zebrania regularnie, to też w zebraniach brało udział coraz więcej członków. Członkowie zrozumieli, że nie grożenie palcem w bucie, lecz czynny udział w pracy Stronnictwa może doprowadzić do ruszenia z miejsca martwoty, w jakiej się znajdujemy a na którą wszyscy narzekamy. To też prezes kończąc swe sprawozdanie, wzywał członków, ażeby w przyszłości ospałych swoich znajomych na zebrania przyprowadzili.

Ze stanu kasy również dowiedzieliśmy się, że i na tem polu nastąpiła znaczna poprawa. Wszystkie dane potwierdziła komisja rewizyjna i na jej wniosek udzielono zarządowi pokwitowania.

Jakie uznanie zaskarbił sobie zarząd przez swą pracę dla koła, świadczy i to, że ten sam zarząd został wybrany jednogłośnie na rok przyszły.

Po wyborze złożył mu życzenia owocnej pracy sekretarz Stróżyński im. zarządu okręgowego, p. Montewski zaś im. koła Wilczak Okole.

Z kolei wygłosił red. Nowakowski referat o powstaniu 1863 r. Mówca tak zainteresował słuchaczy, że mimo przeszło godzinnego przemówienia słuchano referenta z zapartym tchem. Obdarzono go burzą oklasków.

Po omówieniu dalszych spraw organizacyjnych zamknął prezes zebranie pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony!"

—::—

## Walne zebranie cechu rzeźnicko-wędliniarskiego.

W przyszłym ustroju korporacyjnym w Polsce, podobnie jak jest w faszystowskich Włoszech, nie będzie miejsca dla partaczy i osób uprawiających swój zawód nielegalnie. Wiedzą o tem chyba najlepiej rzeźnicy bydgoscy, którzy prawie wszyscy bez wyjątku należą do swojego cechu, — opiekę roztaczając nietylko nad mistrzami, ale także nad czeladzią i terminatorami.

Polski cech rzeźnicko-wędliniarski w Bydgoszczy liczy członków 148. Uczni na praktyce u mistrzów cechowych znajduje się 90. Egzamin czeladniczy złożyło ubiegłego roku 21. W zawodzie rzeźnickim walka o byt jest coraz cięższa. W biurze pośrednictwa pracy (przy cechu) zarejestrowanych było 877 czeladników rzeźnickich, pracę znalazło tylko 145.

Członkowie cechu na swem rocznem walnem zgromadzeniu uczcili pamięć dwóch zmarłych: ś. p. senjora Józefa Starzyńskiego i Piotra Nowaczyka.

Cech wspólnie z pokrewnemi organizacjami dzielnie w roku ubiegłym bronił interesów zawodu (opłaty za ubój), tępił nielegalne wykonywanie zawodu i zabiegał u magistratu **o urządzenie zamrażalni.**

Starszym cechu wybrano ponownie p. **Jana Błaszaka**; podstarszymi są pp.: **Wawrzon, Godek, Romański**, pozatem w skład nowego zarządu cechu wchodzą pp. **Czyżewski, Kordecki, Reich, Tepper i Roch Idźkowski.** Komisja rewizyjna składa się z pp. **Solińskiego i Pokory.**

Reprezentantem miejscowego cechu w związku cechów rzeźnicko-wędliniarskich Polski Zachodniej jest p. **Gutkowski.**

— **Koncert demonstracyjny na pianinach firmy „Arnold Fibiger"** w Be-De-Te na II. piętrze obok cukierni odbędzie się dziś, w piątek i w sobotę. Zwracamy uwagę na wystawę pianin, precyzyjnego wykonania i dobrego tonu firmy Arnold Fibiger w Kaliszu. Informacyj udziela się przy kasie w cukierni.

## Włamania i kradzieże.

Nagórski Alojzy zgłosił, że nieznani sprawcy włamali się do niemieckiej Spółki Środków Żywnościowych przy ul. Senatorskiej nr. 1 Narazie nie zdołano ustalić, czy sprawcy zabrali przedmioty.

Tyrankiewicz Witold, zam. przy ul. Toruńskiej nr. 12 doniósł, że nieznani sprawcy włamali się do jego piwnicy za pomocą rozbicia kłódki i skradli węgle oraz kartofle.

Ziółkowski Władysław, zam. przy ul. Sokola nr. 8 zgłosił kradzież roweru męskiego z niezamkniętej szopy.

W komisarjacie IV policji państw. przy ul. Toruńskiej znajduje się konwja, zawierająca 10 litrów mleka. Osoba poszkodowana zechce się zgłosić po odbiór.

Ziętak Apolinary, zam. przy ul. Mostowej nr. 7 zgłosił kradzież 10 ctr. węgla z podwórza przez nieznanych sprawców.

Bertrand Mieczysław, zam. przy ulicy Śniadeckich nr. 15 zgłosił kradzież zegarka, wartości 180 zł w jednej z kawiarń bydgoskich.

Antczak Wacław, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 3 zgłosił kradzież torebki damskiej na szkodę jego żony, dokonanej przy ul. Jagiellońskiej.

Urbański Władysław, zam. przy ulicy Sienkiewicza nr. 61 zgłosił kradzież wózka ręcznego dwukołowego przez nieznanego sprawcę.

### ILE PŁACONO NA OSTATNIM TARGU?

W ub. środę panował na targu bardzo ożywiony ruch. Płacono ceny następujące: **za nabiał:** masło 1,20—1,40, jaja 2,20—2,40, twarog 20—35 gr, ser tylżycki 1,40—1,60; **za jarzyny i owoce:** kapusta czerwona 15 gr, kapusta biała 10 gr, szpinak 1,00—1,20 zł, brukiew 10 gr, cebula 10 gr, jabłka 50—60 gr; **za drób:** kury 2,50—5,00, kaczki 4,00—6,00, gęsi 6,00—8,00, indyki 6,00—8,00, gołąbki 0,60—0,80, zające kosztowały 4,00—5,00; **za mięso:** słonina 0,90—1,00, wieprzowina 80—90 gr, wołowina 60—90 gr skopowina 50—60 gr; **za ryby:** liny 1,00—1,20, szczupaki 1,00—1,20, płotki 40 gr, karpie 1,00—1,30 zł.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 2. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 14,75— 15,00 |
| Pszenica | 25,25— 26,25 |
| Jęczmień browarowy | 15,50— 17,00 |
| Jęczmień 68—69 kg | 13,75— 14,50 |
| Jęczmień 64—66 kg | 13,25— 13,75 |
| Owies | 13,00— 13,25 |
| Mąka żytnia 65% wł. worki | 23,50— 24,50 |
| Mąka pszenna 65% wł. worki | 39,75— 41,75 |
| Otręby żytnie | 9,25— 9,50 |
| Otręby pszenne | 7,75— 8,75 |
| Otręby pszenne (grube) | 8.75— 9,75 |
| Rzepak | 43,00— 44,00 |
| Rzepik | 40,00— 45,00 |
| Gorczyca | 36,00— 42,00 |
| Wyka latowa | 12,50— 13,50 |
| Peluszka | 12,00— 13,00 |
| Groch Victoria | 19,00— 22.00 |
| Groch Folgera | 34,00— 37,00 |
| Łubin niebieski | 6,00— 7,00 |
| Łubin żółty | 8.50— 9,50 |
| Seradela | 8,00— 9,00 |
| Koniczyna czerwona | 90,00—110,00 |
| Koniczyna biała | 80,00—110,00 |
| Koniczyna szwedzka | 90,00—110,00 |
| Słoma pszenna luzem | 1,75— 2,00 |
| Słoma pszenna prasowana | 2,00— 2,25 |
| Słoma żytnia luzem | 1,75— 2,00 |
| Słoma żytnia prasowana | 2,00— 2,25 |
| Słoma owsiana luzem | 2,25— 2,50 |
| Słoma owsiana prasowana | 2,65— 2,90 |
| Słoma jęczm. luzem | 2,25— 2,50 |
| Słoma jęczm. prasowana | 2,65— 2,90 |
| Siano zwykłe luzem | 5,00— 5,25 |
| Siano zwykłe prasowane | 5,80— 6,70 |
| Siano nadnoteckie luzem | 6,00— 6,50 |
| Siano nadnoteckie prasowane | 6,50— 7,20 |

Ogólne usposobienie spokojne.

**Bank Polski płacił w dniu 3 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,88—8,89 |
| funty szterlingów | 30,07 |
| franki szwajcarskie | 171,92 |
| franki francuskie | 34,71 |
| marki niemieckie | 210,50 |
| guldeny gdańskie | 172,92 |
| floreny holenderskie | 357,60 |

# DZIAŁ SPORTOWY

### MECZ TENISOWY WARSZAWA—BERLIN.

Mecz tenisowy Warszawa—Berlin odbędzie się definitywnie w dniach 31 marca i 1 kwietnia w Berlinie.

Barw Polski bronić będą: Jędrzejowska, Volkmerówna, Tłoczyński i Hebda.

### ZAWODY BOKSERSKIE WARTA (POZNAŃ) — LWÓW.

**Lwów,** 2. 2. (PAT). W środę odbył się we Lwowie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Lwowa i Warty. Mecz przyniósł wynik nierozstrzygnięty 8:8. W pierwszych czterech walkach zwycięstwo odniósł Lwów, natomiast w ostatnich czterech wygrali pięściarze Warty.

W czwartek poznańska Warta rozegrała drugi mecz bokserski we Lwowie z Lechją. Mecz przyniósł zwycięstwo Warcie w stosunku 10:6.

### BIEG NARCIARSKI O PUHAR KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO.

**Zakopane,** 2. 2. (PAT). W środę odbyły się tradycyjne zawody narciarskie o puhar wędrowny Kornela Makuszyńskiego, organizowane przez K. N. „Wisła".

Startowało 50 zawodników. W klasie junjorów zwyciężył Jan Bochenek (Wisła), drugi Jan Sobczak (Wisła), trzeci Władysław Rój (Strzelec).

W klasie senjorów: 1) Z. Słowiński (Strzelec), 2) E. Nowacki (Wisła), 3) M. Górski (Wisła).

W katergorji oldboyów: 1) Bednarski Henryk (SNPTT) — najstarszy polski narciarz), 2) Ignacy Bujak (SNPTT).

Bieg ten sfilmowany został przez realizatora „Białego śladu" Adama Krzeptowskiego i ukaże się wkrótce na ekranie.

### WARUNKI ATMOSFERYCZNE NIE SPRZYJAJĄ MAKABIADZIE.

**Zakopane,** 2. 2. (PAT) W czwartek odbyć się miały zawody hokejowe oraz łyżwiarskie w ramach międzynarodowych igrzysk zimowych Makabi. Z powodu odwilży imprezy te zostały odwołane.

Natomiast mimo fatalnych warunków atmosferycznych i odwilży rozegrane zostały w ramach zimowych międzynarodowych igrzysk Makabi cztery biegi narciarskie.

Na torze saneczkowym w Kuźnicach zaś rozegrano kilka konkurencyj saneczkarskich. Triumf święcili polscy zawodnicy, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca.

### O MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU.

**Krynica,** 2. 2. (PAT) Trzeci mecz o mistrzostwo Polski w hokeju rozegrany pomiędzy poznańskiem AZS. a ŁKS. zakończył się znowu wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:0, 0:1, 0:1). W drugiej tercji gra stała się ostra z obu stron. ŁKS jest bardziej prymitywny, ale gra ambitnie.

**Krynica,** 2. 2. (PAT) Mistrz Polski AZS Warszawa zremisował z lwowską Pogonią 0:0. Gra była ładna, żywa, prowadzona w dość ostrem tempie. Zespołowo grali lepiej akademicy. Mimo wysiłków obu drużyn, zawody kończą się bezbramkowo.

**Krynica,** 2. 2. (PAT) W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Polski, lwowska Pogoń pokonała krakowskiego Sokoła 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Lód był bardzo dobry.

# Wielka kradzież mieszkaniowa w Bydgoszczy.

Nieznani złodzieje dokonali w nocy z wtorku na środę włamania do mieszkania Emanuela Jutrzenki przy ul. Śniadeckich 18. Dostali się oni do wnętrza mieszkania za pomocą wytrychów lub podrobionych kluczy, i wykorzystali taki czas, gdy państwa Jutrzenków nie było w domu.

Zabrali oni ze sobą wielką walizę z bielizną a ponadto spakowali stojące na bufecie kryształy, lornetki itp. Pozatem skradziono szereg wartościowych przedmiotów oraz paczkę weksli. **Szkodę wyrządzoną p. Jutrzence oblicza się na 10.000 złotych.**

Wydział bydgoskiej policji śledczej prowadzi dochodzenia w kierunku ujęcia złodziei.

### PROGRAM W KINACH:

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) wyświetla podwójny program: wielką tragedję Rosji przedwojennej z udziałem gwiazd ekranu Jacka Trevora, Mikołaja Malikowa i Natalji Lisienko pt. **„Rasputin"** (Zagłada Rosji) oraz film p. t. **„Kaprysy życia"**, ciekawy o emocjonującej treści dramat prawdziwej miłości i poświęcenia. W roli głównej Liana Haid, dzielnie jej sekunduje świetny aktor Georg Aleksander.

**BAŁTYK.** Dziś w dalszym ciągu najweselsze arcydzieło sezonu p. t. **„Pat i Patachon jako gazeciarze"**, oraz największy ulubieniec miłośników kina genjalny tragikomik Charlie Chaplin w nadzwyczaj wesołej grotesce p. t. **„Aby żyć".** Początek o godz. 5.

**KRISTAL.** Dziś wyświetla po raz ostatni miłą komedjo-sztukę filmową p. t. **„Rozkoszna przygoda".** Istotnie jest to rozkoszny obrazek ilustrujący ciekawą niezmiernie przygodę nowożeńców, narzeczonych, oraz jak to matki intrygują na rzecz swoich dzieci. Dowcipne djalogi, świetna gra zespołu, ilustracja muzyczna oraz wystawa i piękne widoki słonecznej Francji, dopełniają artystycznej całości. Szkoda, że schodzi z ekranu. Nadprogram dwa tygodniki.

**MARYSIEŃKA.** Dziś po raz ostatni wielkie dwa filmy. Jeden ze środowiska rosyjskich sfer wojskowych byłego caratu p. t. **„Tajemnica cytadeli w Dęblinie"**, z Marją Jacobini, Antonim Pointner i Gabrio. Drugi z fascynującą Normą Shearer w wielkiej roli nowoczesnej panny, odtwarzającej typową amerykankę p. t. **„Obcym wolno całować".** Cały program podobał się ogólnie, radzimy zatem zobaczyć, lecz pójść do kina punktualnie o 6,30 i 9.

**NOWOŚCI.** Dziś i nadal wielki film produkcji rosyjskiej p. t. **„Miłość i zemsta dońskiego Kozaka"**, dramat osnuty na tle powieści. W dźwiękowcu tym słyszymy pierwszy raz mowę rosyjską i widzimy znakomitych wykonawców ról głównych. Muzyka, pieśni i tańce oryginalne.

**REWJA.** Dziś po raz ostatni arcydzieło pt. **„Hrabia Monte - Christo"**, w roli gł. Lil Dagower i Bernhard Goetzke. Na scenie nowa rewja z udziałem gościnnie występujących ulubieńców publiczności światowej sławy muzyków-komików **Din - Don;** śmiech i humor, satyra w żywem słowie i śpiewie. Początek o g. 6 i 9-ej. Ceny miejsc 49 groszy.

## Toruń.

**Nowy skład mięsa i wędlin.** W dniu 4. bm. otwiera przy Staromiejskim Rynku 26, znany i zasłużony w zawodzie rzeźnickim mistrz p. Fr. Lewiński filję sprzedaży mięsa i wędlin. Powszechnie znana firma z pierwszorzędnej jakości towaru niewątpliwie i na nowej swej placówce niemniej zaskarbi sobie odbiorców, czego jej serdecznie życzymy. Przy tej sposobności zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

### W EPOCE ELEKTRYCZNOŚCI I RADJA.



— Zdaje m się, Lolu, że zamieniłaś wtyczki... aparat radjowy rozgrzewa się, a żelazko zaczyna śpiewać...

### LEPIEJ TEGO NIE MÓWIĆ.

— Jeżeli męża twego jeszcze raz zobaczę pijanego, więcej do ciebie nie przyjdę.

— Niech mamusia mu tego tylko nie mówi, bo on wogóle nie przestanie pić.

✝

W czwartek dnia 2 lutego 1933 r. o godzinie ½2 po południu zasnął w Bogu po krótkich, ciężkich cierpienach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany dobry mąż, nasz troskliwy kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

**kupiec**

# Albert Twardowski

przeżywszy lat 66, w głębokim smutku pogrążeni

**Paula Twardowski, urodz. Beck**
**Benno Twardowski, Jätzdorf p. Ohlau**
**Charlotte Hinrichsen, ur. Twardowski**
**Hugo Hinrichsen, Pauliny p. Kołomierz**
**Paul-Bernhard Schneider, Berlin**
**Marianne Schneider**

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1933 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dn. 6. II. br. o godz. 9½ przed poł. z domu żałoby Sniadeckich 2 do kościoła Jezuickiego, tamże o godzinie 10-tej Reqiem. Po mszy św. pogrzeb na stary cmentarz katolicki św. Trójcy. (1119

# Baczność nagroda!

Skradziono przez włamanie się **ca. 10 ctr. koniczyny czerwonej i pszenicy (latowa). — Przestrzega się przed kupnem.** — Worki oznaczone naszą firmą. Za wskazanie złodziei lub odebranie towaru **płacimy nagrodę.**

**Landwirtschaftlicher Ein- und Verkaufsverein**
**Bydgoszcz, telefon 100.** (1665

# Ogłaszaj w Dzienniku Bydgoskim

✝

Dnia 1-go lutego br. po ciężkiej operacji zmarła w Bydgoszczy moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka i siostra ś. p.

**z Gollników**

# Stanisława Wygocka

w 41 roku życia, o czem donosi w niezmiernym smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 7-go lutego br. o godzinie 10-tej w kościele parafjalnym w Serocku. 1794

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu ojcu, a przedewszystkiem Przewielebnemu Ks. kanonikowi Kłosowi, Ks. Siebersowi, Ks. Rolskiemu, Ks. Borzychowi, w-nym SS. Elżbietankom także Zw. Kolej. Państw., zacnym kolegom i wszystkim znajomym za okazanie nam tak szczerego współczucia, wyrażam tą drogą

**serdeczne Bóg zapłać.**

W imieniu stroskanej matki i całej rodziny
1770) **Brunon Schachtschneider (syn).**

# RYBOŁÓWSTWO

na jeziorze Gopło i górnej Noteci obszaru ca. 10.000 mórg jest **zaraz do wydzierżawienia.** Bliższe warunki i informacje poda p. St. Mańczak Mątwy, Cukrownia. Objekt dzierżawy około 25.000 złotych rocznie. Kościelec, dnia 28 stycznia 1933 r.

1782) **Spółka Rybacka dla górnej Noteci.**

Pewna ilość

# gaśnic

**tanio do nabycia.**

# J. PIECEK, Bydgoszcz

**ulica Sobieskiego 8.** (1109

W. Szanowej Klienteli podaję do wiadomości, że z dniem 4-go lutego br.

otwieram w Toruniu

przy Staromiejskim Rynku nr. 26

# filję sprzedaży mięsa i wędlin

1813 **Fr. Lewiński**

Główny skład — ulica Król. Jadwigi 24, tel. 338.

# Konkurs na przedzierżawienie Strzelnicy

**Z dniem 1. III. 1933 r. Bractwo Strzeleckie w Kościerzynie przedzierżawi lokale Strzelnicy,** wraz z prywatnem mieszkaniem i pełnym własnym wyszynkiem.

Oferty prosimy składać na ręce wiceprezesa pana **Władysława Kortasa, ul. Wilsona 29, do dnia 12 lutego 1933 r.** Otwarcie ofert nastąpi dnia 13-go lutego br. Warunki dzierżawy są do wglądu u pana Władysława Kortasa. Bractwo Strzeleckie zastrzega sobie wybór oferenta.

1650) **Zarząd.**

**W sobotę, dnia 4 i środę 8 lutego br.**

sprzedawać będę przy Starym Rynku 20 w drodze licytacji

# garderobę męską i damską

**Początek o godzinie 9½.**

1775) **Piechowiak,**
zaprzysiężony taksator i licytator.

**Przetarg przymusowy.**

W dniu 4. II. 33 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 16—2

**maszynę do szycia „Singer".** (1812

**Stężycki,** kom. sąd. w Bydgoszczy

**Kasyno Obywatelskie**

221 **Śniadeckich 32,** wydaje

**smaczne obiady po 60 gr.**

# ODMROŻENIE

Oryginalna maść (z kogutkiem)

**„MROZOL"**

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia

1425 Sprzedają apteki i składy apteczne

# Czytajcie DZIENNIK BYDGOSKI

## POLECENIA

**Twaróg**
stołowy, sery kwadratowe i masło wyborowe oddaje w małych i dużych ilościach Mleczarnia Spółdzielcza, Barcin k. Bydgoszczy. (1857

## SPRZEDAŻE

**Domek**
sprzedam. Żwirki Wigury 50. (1788

**Dom**
nowy sprzedam tanio, 12 pokoi, kuchnią, remiza. Ul. Wałowa 38, Inowrocław. Michalak. (1784

**Hotel** (1689
pierwszorzędnie urządzony, odrestaurowany dobrze zaprowadzony, 15 pokojów gość., mieszkanie prywatne, sala do zabaw, światło elektr., centralne ogrzewanie, zajazd - autogaraże, koncesja wyszynku w większym miejscie pow. na Pomorzu, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do sprzedania, lub wydzierżawienia. Zgł. do eksp. pod nr. „1890".

**Dom**
centrum, 11.000 rocznie, cena 70.000. Młyn zamienię na dom. Szarek, Dworcowa 20. (F1092

**Z powodu**
wyjazdu meble i inne potrzebne przedmioty na sprzedaż. Św. Trójcy 28, m. 3. (1811

**Skład**
kolonjalny sprzedam, punkt ruchliwy. Adres dzien. (1771

**Kolonjalkę**
towarem, urządzeniem dobrze zaprowadzoną, za 2300 oddam. Wiadomość Łokietka 32, skład. (1797

**Wilk**
5 miesięczny, kanarek dobry śpiewak na sprzedaż. E. Warmińskiego 10, m. 3. (F1104

**Biurko**
dębowe duże, pięć szuflad tanio sprzedam Zduny 15, m. 5. (1098

**Umywalkę**
z lustrem i marmurem sprzeda. Gdańska 30, III ptr. nr. 6. (1791

**Łyżwy**
mało używane sprzedam. Jagiellońska 54, m. 8. (1560

**Bufet**
kredens nowy. Podgórna 1, podwórze. (1774

**Pianina** (1765
polecą bardzo tanio Majewski, fabryka pianin, Bydgoszcz - Okole, Kraszewskiego 10 obok Grunwaldzkiej, telefon 2060.

**Pianino**
w dobrym stanie sprzedam. Grunwaldzka 183, mieszk. 2. (1762

**Jadalkę** (1096
sypialkę tanio sprzedam. Lipowa 12. Puszakowski.

**Sprzedam**
jadłodajnię z powodu stosunków familijnych. Of. Dziennik Bydg. „Jadłodajnia". (1799

**Wielka**
okazja meble nowe, lub używane w wielkim wyborze, jadalki, sypialki, gabinety, saloniki klubowe, komplety od 200, także i pojedyńczo. Sniadeckich 2. (1795

## KUPNA

**Deski**
skrzynkowe sosnowe wzgl. świerkowe, kantowane, grubości 13 mm. w ilości ca. 250 mtr. sześciennych zakupimy. Kujawska Wytwórnia win H. Makowski w Kruszwicy. (1781

## LEKCJE

**Udzielam**
lekcyj gry na fortepianie przez metodę nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

## POSADY WOLNE

**Wysoką**
prowizję oferuje wybitna firma. Zgł. „Polrek" Lwów Łozińskiego. (1793

**Potrzebna**
osoba zaraz do więzienia na maszynie swetrów i pończoch. Zgłoszenia: Kaczmarek, Kaszubska nr. 10. (1090

**Sekretarz** (1786
adwokacki i kasjerka zaraz potrzebni. Szczegółowe oferty z podaniem wysokości kaucji pod „500".

**Poszukuje**
się zaraz zgrane trio lub kwartet. „Kasyno" Restauracji Działdowo. (1780

**Młodsza**
służąca przychodnia potrzebna zaraz. Zgłoszenia Smeja, Św. Trójcy 18. (1759

**Posługaczka**
potrzebna. Sniadeckich 22, m. 4. (F1115

**Samodzielną**
biuralistkę szukam. Szczecińska 2, biuro. (F1111

**Uczciwą**
młodszą dziewczynę jako przychodnią przedpołudniem. Przyjmuje 4—5. Gdańska 27—12. (1093

**Pianistę** (1785
akordzistę poszukuję zaraz. „Mazurka" Grudziądz.

**Fryzjerski** (1101
pomocnik może się zaraz zgłosić. Dworcowa 49.

**Potrzebna**
dziewczyna lubiąca dzieci z praniem. Bocianowo 22, m. 2, brama. (F1100

**Bufetowa** (1814
młodsza, z dłuszą praktyką, dobremi świadectwami potrzebna. Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18.

**Służąca**
potrzebna zaraz. Kraszewskiego 10, obok Grunwaldzkiej. (1790

## POSADY POSZUKUJĄ

**Pianista**
acordion-repertuar wolny zaraz lub 15. Of. z warunkami Dz. Bydg. Inowrocław „Presto". (1783

**Dziewcze** (1776
w krytycznem położeniu poszukuje posady do wszelkich prac domowych lub posług bez spania, zna szycie i prasowanie. Of. do Dzien. Bydg. pod „Chętna i obowiązkowa".

**Młoda**
sympatyczna przyjezdna szuka pracy za pokojową lub do wszystkiego, najchętniej do samotnego pana. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „555". (1769

**Przemysłowiec**
z kaucją oraz z kwalifikacją i praktyką młynarską jako kantorzysta przy większym młynie lub firmie poszukuje posady zaraz. Oferty należy skierować do Dziennika pod „Przemysłowiec". (1766

**Kto**
z państwa da pracę w dom będącemu w krytycznem położeniu młodemu krawcowi. Szyje i przerabia garderobę męską, damską i dziecięcą za małem wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielny". (1798

**Kupiectwa**
na prowincji wyuczę się. Mam ukończone 6 klas gimn. Łask. zgłosz. Nowe Sądowa 14, (1789

**Rzeźnik-szofer**
szuka posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Szofer B. S." (F1097

## DZIERŻAWY

**Piekarnię** (1718
wydzierżawię w dużej wsi kościelnej, objęcie 2500. Oferty pod „Zaraz" — „Dziennik" Grudziądz.

**Realność**
z piekarnią zaraz do wydzierżawienia ewent. na sprzedaż. W. Machelburg, Kartuzy, ul. 3 Maja nr. 1. (1792

**300**
mórg dzierżawę oddam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (F1117

**Piekarnia**
przebudowana w dobrym punkcie z mieszkaniem do wynajęcia. Dzierżawa za rok zgóry. Zgłoszenia osobiste. J. Wesołowski, Gniezno, ul. Trzemeszeńska 74. (1787

## MIESZKANIA

**Mieszkanie**
sześciopokojowe odremontowane wolne. Cieszkowskiego 11, pierwsze piętro. 1550

**Mieszkania**
2-pokojowego, wprost od gospodarza poszukuje. Of. filja Dzien. „M. 2". (F1089

**Pokój**
z kuchnią do wynajęcia tanio. Bielicka 18. (1796

**Właściciele**
domu, mam płatnych reflektantów na mieszkanie zaraz. Szczecińska nr. 2. (1110

**Mieszkanie**
siedem pokoi, 160 zł., oddam. Kuligowski, Gdańska 33. (1118

**Mieszkanie** (1087
3 pokojowe czynsz miesięczny. Sniadeckich 13.

**Umeblowany**
1—2 kuchenka. Malborska 5—1. (1768

**Pokój**
kuchnia do wynajęcia. Kujawska 130. (1761

**Mieszkania**
dwupokojowego poszukuję, czynsz według umowy. Oferty pod „Wojskowy 1913" do filji. (F1120

**Pokój**
kuchnia, 17 zł. Szczecińska 2. (1112

**6 pokojowe**
mieszkanie nowo wyremontowane tanio do wydzierżawienia wprost od gospodarza, również 1 pokojowe tanio do wynajęcia przy ul. Gdańskiej 58. Wiadomości udzieli dozorca domu. (F1107

**Mieszkanie**
4-5 pokoi słoneczne, komfortowe z centralnem ogrzewaniem na I. lub II. piętrze szukam zaraz. Oferty pod „Mieszkanie M. 18". (1752

**Mieszkanie**
pokój w tem kuchnia, remont i dzierżawa na rok 180 zł wynajmę. Flisacka 3, gospodarz. (1773

## POKOJE

**Pokój**
umeblowany z 2 łóżkami do wynajęcia. Pomorska 14, mieszk. 1. (1503

**Pokój**
umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne wynajmę dla jednej lub dwóch osób. Gdańska 69, m. 16. (1562

**Pokój**
umebl. wygodny zaraz do wynajęcia. Poznańska 14, m. 6. (1779

**Pokój**
dobrzo umebl. naprzeciw teatru. Marsz. Focha 10, m. 9. (1106

**Pokój**
niekrępujący. Pomorska 42, mieszk. 8. (1091

**Pokój**
z osobnem wejściem. Warmińskiego 10, m. 1. (1094

**Pokój** (1103
ładny. 3 Maja 9, m. 3.

**Pokój**
z używaniem kuchni. Bocianowo 29, m. 7. (1102

**Pokój**
umebl. Chodkiewicza 14, m. 5. (1095

**Pokój**
centralne ogrzewanie. Gdańska 27, m. 13. (F1099

**Pokój** (1777
umeblowany, niekrępujący. Orła 12, gospodarz.

**Pokój**
pokoik. Sienkiewicza 1, mieszk. 2. (1114

**Pokoik** (1113
tanio. Chrobrego 16, m. 4.

**Gabinet**
sypialnia osobne wejście 1—2 kulturalnym. Świętojańska 19, m. 5. (F1088

**Umeblowany**
frontowy pokój z używaniem kuchni. Pomorska 11, 4. (1116

## RÓŻNE

**Z Paryża**
Wiednia, Warszawy już nadeszły żurnale mód na wiosnę — lato oraz miesięczne na luty. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (1609

**Rzuconą**
obelgę na K. Sosnowską i J. Gebertównę z żalem cofamy. Józef i Anna Batowie. (1776

**Ostrzega**
się właścicieli domów, należących do VII obwodu kominiarskiego kwotę za czyszczenie kominów i wszelkie zgłoszenia zwraca się pod adresem Pelagja Rumlowa, Jasna 15, m. 6. (1772

**Wilczyca** (1108
Aza - 4 mies. zaginęła. Odprowadzić, wynagrodzeniem. Kozietulskiego 15.

**Unieważnienie.**
Oddział Koła Pracowników Funduszu Bezrobocia unieważnia legitymację Nr. 199 wystawioną na nazwisko Władysława Poczekaja, zwolnionego z Funduszu Bezrobocia z dniem 26 stycznia 1933. (1758)

## MATRYMONJALNE

**Szukam**
młodej panienki bogatego serca, cel małżeństwo. Gdynia, poste restante A. B. (1717

**Panowie**
wszystkich sfer pragną się żenić. Panny, wdowy, rozwódki zechcą się zgłosić do „Postęp", Pomorska 25. (1105

## POŻYCZKI

**Poszukuję** (1368
na I hipotekę na majątek 275 ha 20—25.000 zł. Procenta podług ugody. Of. do agentury Dzien. Bydg. Kościerzyna, Pomorze.

**Jeszcze nie wie.**



— Co masz w tej szkatułce?
— Djabli wiedzą... Jutro przeczytasz w Dzienniku.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.